

POGODA
Dziś do południa będzie pochmurno, wietrznie, prószy śnieg, od południa pogoda częściowo słoneczna i zimno, temperatura do 28 stopni, w nocy od 0 do 10 stopni.
We wtorek będzie na ogół pogoda słoneczna i zimna, temperatura najwyższa od 17-22 stopni.
Wschód: — 7:09. Zachód: — 4:58.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dnia 26 stycznia — Polikarpa, Pauliny.
Jutro — wtorek, dnia 27 stycznia — Jana Chryzostoma, Agnieszki.
Pojutrze — środa, dnia 28 stycznia — Karola, Walerego, Piotra.

No. 17 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 26-go Stycznia (Monday, January 26), 1976 Telephone BRUNSWICK 8-8700 25¢

POSTĘP W ROZMOWACH SALT Z MOSKWĄ

Rząd Izraela Gotów Do Kompromisu

Względny Spokój Panuje w Bejrucie

Bejrut (UPI). — Walczące ze sobą formacje — chrześcijańskie, muzułmańskie i palestyńskie — rozproszyły swoje oddziały w Bejrucie i w stolicy Libanu zapanował względny spokój, jakkolwiek politycy nie wróżą mu trwałości.
Główny twórca obecnego rozejmu, syryjski minister spraw zagranicznych Abdel Halim Khaddam, konferował wczoraj z przywódcami milicji chrześcijańskiej, którzy zgodzili się na 48-godzinne przerwanie działań bojowych w stolicy i na prowincji.
Według uzgodnień, w pierwszej fazie dokonano wczoraj otwarcia wszystkich międzynarodowych autostrad, — ale "próba ognia" rozejmu nastąpi w ciągu najbliższych dni, kiedy to strony walczące będą musiały wycofać swoich żołnierzy z ulic i z barykad.

Muzułmański premier Raszid Karami, który podał się do dymisji w ub. tygodniu, zgodził się powrócić na stanowisko szefa rządu — pod wpływem perswazji ministra syryjskiego.
Premier Karami powiedział dziś, że po raz pierwszy czuje, że "zaczęliśmy rzeczywiście nasz marsz w stronę pokoju".
Nie podziela jednak tego optymizmu przywódca chrześcijański, który przyznaje, że koncepcje rozejmu przyjęły pod naciskiem ministra Khaddama.

Pierre Gemayel, przywódca Falangi, najpotężniejszej formacji chrześcijańskiej, — stwierdził, że rozejm stwarza jedynie fałszywe poczucie bezpieczeństwa — i że został wymuszony przez Syryjczyków i przez Palestyńczyków, a nie przez Libańczyków.

Gub. Walker z Wizytą u Prezesa ZNP Mazewskiego

Gubernator Illinois, Dan Walker, złożył w dniu 21 stycznia, wizytę prezesowi ZNP, Alozemu Mazewskiemu. Konferencja odbyła się w siedzibie ZNP i trwała ponad godzinę.
Przedmiotem konferencji były zagadnienia polityczne, związane ze zbliżającymi się prawyborami w Illinois w dn. 16 marca.
Gubernatorowi towarzyszył jego doradca polityczny Victor de Grazia. Przy okazji tej wizyty gub. Walker miał okazję spotkania się z urzędnikami Komitetu Wykonawczego ZNP.

Wallace Zwycięzcą w Mississippi

Jackson, Miss. (UPI). W przeprowadzonych w sobotę w stanie Mississippi "kaukusach obywatelskich" dla wyboru delegatów na konwencję Partii Demokratycznej, gubernator stanu Alabama otrzymał 42 procent zadeklarowanych za jego kandydaturę delegatów, gdy były gubernator stanu Georgia, Jimmy Carter, znalazł się na drugim miejscu. Sargent Shriver, mimo krótko trwającej kampanii, znalazł się na trzecim miejscu liczbą (13%) zadeklarowanych za jego kandydaturę delegatów, gdy sen. Lloyd Bentsen (D-Tex.) na czwartym miejscu, otrzymując tylko 2%.

Ustępstwa Terytorialne Za Pokój

Sprawa Palestyny i Porozumienie z Jordanią

Tel Aviv. (UPI) — Premier izraelski Yitzhak Rabin, który dziś przybywa z 11-dniową wizytą do Stanów Zjednoczonych — przemawiał wczoraj wieczorem na konwencji izraelskich weteranów wojennych, a dziś — przed odjazdem z międzynarodowego lotniska Ben Gurion w Tel Avivie — uzupełnił swoje wczorajsze wypowiedzi.
Weteranom premier Rabin powiedział, że "gotowi jesteśmy na daleko idące ustępstwa terytorialne... ale nie możemy zaakceptować zasady, że cofniemy się do granic sprzed wojny 1967 roku... Sprawa palestyńska może i musi być rozwiązana w połączeniu z rokowaniami pokojowymi z krajem sąsiadującym z nami od wschodu — z Jordanią".
W czasie konferencji prasowej dziś przed odjazdem z Tel Avivu szef rządu izraelskiego powiedział, że wznowienie konferencji genueńskiej jest najlepszą drogą do pokoju.

"Jeżeli wszystkie strony, a w szczególności Związek Sowiecki — są naprawdę zainteresowane postępowaniem w sprawie pokoju — jestem przekonany, że jest to najlepsza formuła, aby ruszyć naprzód".
Dygnitarze izraelscy stwierdzili, że nie sprzeciwiali się (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowe Pociski Francuskie

Paryż. (UPI) — Francuski minister obrony Yvon Bourges w oficjalnym komunikacie podał, iż Francja zaczyna wyposażyć swoje atomowe łodzie podwodne w głowice wodnorowerowe oraz w nowy typ nośnych pocisków rakietowych. Nowe pociski będą miały — zwiększony zasięg rażenia z poprzednio 1,860 mil do 2,480 mil.
Nowe głowice będą posiadały siłę wybuchową równą jednej megatonie, tzn. dwukrotnie większą od dotychczasowych głowic atomowych.

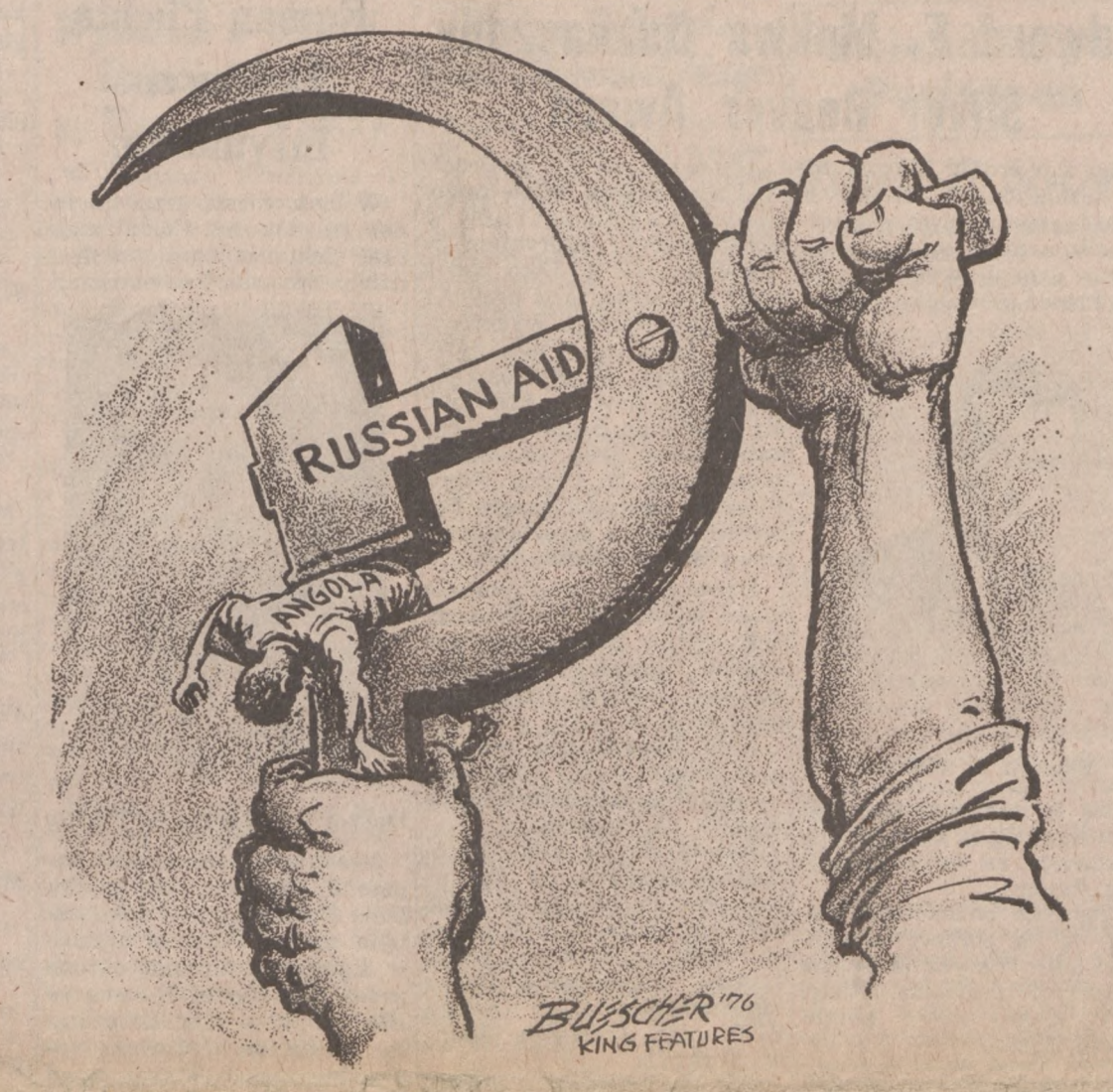
Obecnie trzy łodzie o napędzie atomowym zostają wyposażone po 16 rakiet z głowicami każda. Czwarła łódź podwodna, będąca na wykończeniu ma być w pełnej gotowości pod koniec bieżącego roku.

Francja wkrótce ma przeprowadzić kolejną, podziemną próbę nuklearną na archipelagu Tuamotu, 750 mil na południowy wschód od Tahiti.

Bardzo Nam Przykro...

W podpisie pod jedną z fotografii z bankietu na cześć ks. Biskupa Alfreda Abramowicza, jaka została reprodukowana w ostatnim weekendowym wydaniu "Dziennika" (z 23-24 stycznia) ukazał się błąd drukarski.
Mianowicie jako prezes stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej został zidentyfikowany nie mec. Tadeusz Kowalski, który jest prezesem i wręczal ks. Biskupowi upominek, ale "Tadeusz Łukomski".
Pragniemy przeprosić — za ten błąd drukarski — prezesa meca. Tadeusza Kowalskiego, jak i prezesa Kazimierza Łukomskiego. Bardzo nam przykro.

W Kleszczach Sowieckich



Angola Będzie Satelitą Sowieckim

Lusaka (UPI) — Jonas Savimbi, przywódca Narodowej Unii Całkowitej Niepodległości Angoli, zaapelował wczoraj do świata zachodniego o pomoc dla formacji prozachodnich w walce z popieranymi przez Moskwę oddziałami marksistowskimi.

"Jeżeli opinia zachodnia zachowa czujność, państwa zachodnie przyjdą nam z pomocą. Jestem przekonany, że Zachód zda sobie sprawę, że jeżeli nam nie pomoże Angola stanie się rosyjskim satelitą".

Savimbi stwierdził, że sytuacja wojskowa nie jest beznadziejna, mimo, że popierany przez Sowietów Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli głosi, że zdobył port Novo Roton-do i gotów jest do uderzenia na wojskową kwaterę formacji pro-zachodnich w Silva Porto i na ich stolicę Huambo.

Savimbi, który przemawiał w Silva Porto, powiedział, że jeżeli jego wojska zostaną pobite w normalnych działaniach wojennych, przejdą one do lasów i będą prowadziły działania podjazdowo-partyzanckie. Wojskowi twierdzą, że tego rodzaju działania mogą trwać całe lata.

Sytuację pogarsza fakt, że Unia Poł. Afrykańska zapowiedziała wycofanie swoich wojsk z Angoli jeszcze w tym tygodniu.

Formalnie premier Unii — Piet Botha nie potwierdził tych doniesień, ale pod koniec tygodnia złożył expose w Parlamencie.

Inne doniesienia prasowe i dyplomatyczne mówią, że formacje pro-zachodnie spodziewają się przybycia oddziałów żołnierzy najemnych, które w jakimś stopniu zrównoważą wycofanie wojsk Unii.

Wieniec Od Gangstera

Kuala Lumpur (UPI). — Szef protokołu rządu Malezji, stwierdził że wśród kondolencyjnych depesz i wienieców — nadesłanych na pogrzeb zmarłego premiera Tun Abdula Razaka, była depesza i wieniec od Botaka China — najbardziej poszukiwanego przez policję gangstera malezyjskiego.

Sprawa Rozdziału Pomocy OPEC

Paryż (UPI) — Ministrowie finansów państw OPEC zebraли się dziś w Paryżu, aby przedyskutować sposoby rozdania miliarda dolarów, przeznaczonego na pomoc ekonomiczną dla państw zafacanych w rozwoju gospodarczym.

Sesja ministrów odbywa się w Paryżu, a nie w Wiedniu, gdzie mieści się centrala OPEC, ponieważ po grudniowym ataku terrorystów na tę centralę, uznano że Paryż jest bezpieczniejszym.

Policja francuska podjęła daleko idące środki bezpieczeństwa i ochrony ministrów OPEC i delegatów z krajów potrzebujących pomocy.

Obydwie sesje odbywają się w Międzynarodowym Ośrodku Konferencyjnym w wytwornej dzielnicy przy Avenue Kleberg.

Zgodnie z postanowieniem ministrów OPEC, podjętym na konferencji w dniu 18 listopada ub. r., utworzony fundusz miliardowy przeznaczony będzie na długoterminowe i niskie oprocentowane pożyczki, które krajom zafacnym gospodarczo umożliwią zrównoważenie deficytu w ich bilansach płatniczych.

Z koncepcją utworzenia takiego funduszu wystąpił szef Iranu Mohammed Reza Pahlavi, ale nie odrzucał poparcie wszystkich państw członkowskich. Dopiero naciski ze strony państw ubogich, szczególnie dotkniętych astronomiczną wyższą ceną ropy naftowej i ich krytyka pod adresem międzynarodowego kartelu naftowego, zmobilizowała poparcie dla koncepcji szacha.

Konferencja paryska ministrów państw OPEC potrwa co najmniej dwa dni.

Podwyżka Cen Kawy

White Plains, N.Y. (UPI). Firma "General Foods Corp." podniosła ceny kawy na rynku hurtowym o 15 centów na funcie, a o dwa centy na każdej uncji preperowanej kawy (instant coffee). Wyższe ceny kawy odbiją się na rynku detalicznym za kilka tygodni. Podwyżkę cen kawy zapowiedziały i inne firmy krawędziowe, twierdząc, że podwyżka została spowodowana podwyżką cen kawy z Brazylii, gdzie na skutek przymrozków 63 procent tegorocznej hodowli kawy uległo zniszczeniu.

Styczeń - Najkrwawszy Miesiąc

Belfast (UPI). — Dokonane w ciągu minionego weekendu zamachy bombowe, mordstwa odwetowe i przypadkowa strzelanina sprawiły, że liczba ofiar śmiertelnych w Ulsterze doszła w tym roku do 39, co oznacza, że styczeń jest już w tej chwili najkrwawszym miesiącem trwającej już siedem lat wojny religijno-politycznej w Irlandii Północnej.

Poprzednio najkrwawszym miesiącem był luty 1973 roku, kiedy to zginęło 37 osób. Według ustaleń policji — łącznie do tej pory zginęło — 1,429 osób.

Wyjścia spod prawa frakcja "Provisional" IRA potwierdziła swoje ostrzeżenie, — że "krwawa łaźnia" raz jeszcze przeniesie się do W. Brytanii, jeżeli władze brytyjskie dopuszczą do tego, że bojownicy IRA — Frank Stagg, który trzymany jest w więzieniu Wakefield i który od 43 dni uprawia głodówkę — umrze.

Republikanie Odmówili

Rzym (ST). — Włoska partia republikańska, najmniejsza z siedmiu włoskich partii politycznych, odrzuciła propozycję udziału w koalicyjnym rządzie pod przewodnictwem Aldo Moro z chrześcijańskiej demokracji.

Republikanie stwierdzili, że "nie powstały warunki, które by umożliwiły ich udział w rządzie".

W tej sytuacji rozwiązanie kryzysu może nastąpić tylko przez przeprowadzenie wyborów, w wyniku których niemal na pewno, po raz pierwszy, komuniści znajdą się w rządzie włoskim.

Egipt Importuje Żywność z USA

Washington. (UPI) — Władze Egiptu w ub. roku importowały zboże i żywność ze Stanów Zjednoczonych na rekordową sumę \$500 milionów — jak podaje Dept. Rolnictwa. Import żywnościowy na rok 1976 będzie jeszcze większy — jak przewidują eksperci z Dept. Rolnictwa. Egipt w roku 1974 importował żywność amerykańską na sumę \$343 milionów, a w roku 1973 na sumę 123 milionów.

Możliwość Podróży Forda Na Bl. Wschód

Washington (UPI). Wysocki urzędnik Dept. Stanu, który towarzyszył Kissingerowi w podróży do Europy i Moskwy, powiedział po powrocie do Washingtonu, że istnieje możliwość podróży prezydenta Forda na Bliski Wschód dla przyspieszenia osiągnięcia układu pokojowego. Prezydent wybrałby się w podróż na Bliski Wschód w kwietniu, zatrzymując się na krótko w Izraelu, Egipcie, Arabii Saudyjskiej i kilku innych państwach na Bliskim Wschodzie.

Premier Izraela, Yitzhak Rabin przybywa dzisiaj do Washingtonu, gdzie prowadził będzie konferencję z prezydentem Fordem i innymi urzędnikami rządu amerykańskiego.

Prezydent Ford w sobotę udał się do szpitala marynarki wojennej Bethesda na do roczną gruntowną egzaminację lekarską. Osobisty lekarz prezydenta adm. dr William Luckash, stwierdził, że "stan zdrowia prezydenta jest doskonały, wobec tego nie będzie miał żadnych trudności w spełnianiu swych trudnych obowiązków w b. roku". Dr Luckash podał także do wiadomości, że żona prezydenta, Betty Ford, w osiemnastym miesiącu po przebiegu operacji usunięcia piersi objętej rakiem, nie posiada żadnych symptomów nawrotu tej choroby, ale przez następne kilka miesięcy poddana będzie leczeniu dla zapobieżenia rozwojowi choroby.

Atak Na CIA w Angielskim Parlamencie

Londyn. (UPI) — Premier Harold Wilson oświadczył w Parlamencie, iż natychmiast zajmie się sprawą rzekomej działalności Central Intelligence Agency (CIA) w Wielkiej Brytanii. Wilson zignorował jednak naciski lewicowej frakcji jego własnej partii laburzystowskiej, aby podejrzani agenci amerykańskiego wywiadu zostali natychmiast wydaleny z kraju.

Członek Parlamentu, Stanley Newens postawił zarzuty, utrzymując, iż agencja CIA jest odpowiedzialna za obalenie rządów w Chile, w Gwatemali i innych krajach. Działalność przy tym z amerykańskiej ambasady w Londynie. Newens postawił także wniosek aby członkowie CIA natychmiast zostali odesłani do domu, co Wilson całkowicie zignorował.

Komputery Do Sprawdzania Wykazów

Washington (UPI). — Federalny Urząd Podatkowy, — zgodnie z zaleceniami prezydenta Forda, w niedalekiej przyszłości zwolni 2,500 pracowników, którzy będą zastępowani komputerami w sprawdzaniu wykazów podatkowych obywateli amerykańskich.

Kissinger Zdaje Raport Prezydentowi

Z 10 Dniowej Misji w Europie i Sowietach

Washington (UPI-CST). — Sekret. Stanu Henry Kissinger wrócił wczoraj do Washingtonu z dziesięciodniowej misji do Europy i Moskwy, udając się wprost z lotniska do Białego Domu, gdzie zdał prezydentowi Fordowi wstępny raport, podczas 70 minut trwającej konferencji.

POSTĘP

Kissinger po konferencji z Prezydentem, poinformował dziennikarzy, że "osiągnięto znaczny postęp w toczących się z Breżniewem rozmowach w Moskwie, o ograniczenie strategicznych broni (SALT)". "Jeden z dyplomatów towarzyszących Kissingerowi w podróży, powiedział, że "istnieje możliwość, że porozumienie w sprawie umowy SALT może być osiągnięte do czerwca b.r.". Prez. Ford witając się z Kissingerem, stwierdził, że jest zadowolony z wyników konferencji przeprowadzonych przez Kissingera w Kopenhadze, Moskwie, w kwatery NATO (Paktu Atlantyckiego) w Brukseli i Madrycie.

Moskwa dla znanych jej wyłącznie przyczyn, zgodziła się na ograniczenie liczby międzykontynentalnych pocisków i bombowców, w umowie podpisaną przez prezydenta.

5 Możliwych Kandydatów Na Wiceprezydenta

Washington (UPI) — Prezydent Ford podczas konferencji prasowej z reporterami pism w stanie New Hampshire, wymienił pięciu Republikanów, jako możliwych kandydatów na urząd wiceprezydenta Stan. Zjedn., których nazwiska przedłożył do nominacji na konwencji Partii Republikańskiej, jeśli uzyska nominację swej partii na urząd prezydenta.

Wśród nich znajdują się — Elliot L. Richardson, nowy Sekret. Dept. Przemysłu, który wkrótce obejmie swe stanowisko, a który ostatnio sprawował stanowisko ambasadora amerykańskiego w Londynie, sen. Charles H. Percy z Illinois, oraz senatorzy — Edward W. Brooke z Massachusetts, Howard H. Baker Jr. i Bill Brock z Tennessee. Sen. Brooke jest jedynym czarnym senatorem w Kongresie.

Prezydent Ford podkreślił, że nie stanowi to kompletnej listy osób którychby pragnął wysunąć na urząd wiceprezydenta Stan. Zjedn., gdyż na liście tej na pewno znalazłoby się nazwisko George Bush, nowego szefa Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), który dla uzyskania aprobaty Senatu dla objęcia tego stanowiska, przysięgł, że nie będzie zabiegał o nominację Partii Republikańskiej na urząd wiceprezydenta.

Większe Zasiewy Kukurydzy

Washington (UPI). Dept. Rolnictwa podaje, że farmerzy amerykańscy zamierzają zwiększyć zasiewy kukurydzy tej wiosny, co przyczyni się do większych zbiorów niższych cen.

Raport Dept. Rolnictwa podaje, że farmerzy zamierzają zasiał 80.8 miliona akrów ziemi kukurydzą, w porównaniu do 77.9 akrów ub. lata. Zbiory kukurydzy na rok 1975 wyniosły 5.8 biliona buszli, czyli o 24 procent więcej w porównaniu do zbiorów z roku 1974.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Hufce Szeregami Płyną"...

Drugi Światowy Zlot Harcerstwa i to w pobliżu nas, bo w sąsiedniej Kanadzie nęci nasza młodzież, która tęskni za poznaniem świata, za rozszerzeniem swego kręgu przyjaźni. Młodzież chce się pokazać. Również i Hufce chcą się pokazać.

Kierownictwo Harcerstwa i Zlotu stawia właśnie dalekie cele:

1. Zlot ma dać — okazję spotkania się całej Rodzinie Harcerskiej — rozszaniej po świecie, odnowienia dawnych przyjaźni i nawiązania nowych. Ma on być jak gdyby zjazdem rodzinnym, dać poczucie siły wzmocnić wiarę w nasze ideały i cele.

2. ma się stać manifestacją naszej postawy harcerskiej, sprawności i dzielności;

3. ma być dowodem, — że choć żyjemy i pracujemy w różnych krajach na różnych kontynentach, w różnych kulturach i mówimy "na co dzień" różnymi miejscowymi językami, — to jednak czujemy się Polakami, a łączącym nas językiem jest i będzie polski, którym będziemy się posługiwać pomiędzy sobą. Ze zachowujemy tradycje i zwyczaje polskie.

Jesteśmy prawnie w Harcerstwie. Zlot ma być potwierdzeniem tego faktu.

4. Zlot daje okazję każdemu Okręgowi, Chorągwi czy Hufcowi pokazania jego postawy, sprawności i dorobku. Ambicją zatem naszych Hufców winno być wystawienie i przygotowanie wypraw, które godnie będą reprezentowały nasz chicagowski teren.

Wyjazd na Zlot naszych reprezentacji wymaga wielkiego wysiłku nie tylko organizacyjnego ale również i finansowego. Opłaty zlotowe i kosztu transportu wynoszą — ponad \$150 na uczestnika. A co jeśli z jednej rodziny wybiera się 3-4 harcerki - harcerzy? Skąd wziąć pieniądze? Naturalnie główny ciężar ponoszą rodzice.

Czy możemy liczyć na pomoc Społeczeństwa? Na pewno tak.

Zlot ten jest przecież Zlotem Młodzieży, — naszej przyszłości społecznej. Chodzi o to, by w tej manifestacji przynależności narodowej i harcerskiej mogło wziąć udział jak najwięcej tej młodzieży.

Wierzmy, że jeśli zwrócimy się z apelem o pomoc — to jak zawsze spotkamy się z serdecznym, hojnym odzewem. I — jak zawsze dotąd — nie zawiedzemy się na naszym Społeczeństwie.

Na Szlaku "Orłów Kresowych"

Krag Starszoharcerski jak każda grupa społeczna, odbywa swoje zebrania, — zwyczajne takie od pracy, zebrania tak zwane rodzinne, no i wyborcze. Na ostatnim walnym zebraniu wybrano Nową Radę Kregu. Funkcję kierownika przyjął — dh Radziszewski Sądak.

Krag z nowym zapałem zabiera się do pracy. Pierwszym po wyborach wspólnym wy-

silkim wystawiono stoisko kulturalne na wystawie grup etnicznych, o którym wyraził się ptk. Jack Reiley — "jest to stoisko, na które z przyjemnością się patrzy i które mówi o polskim folklorze". Usłyszeliśmy też wiele, wiele słów uznania z ust zwiedzających.

26 grudnia odbył się tradycyjny "Opłatek". Gościliśmy na nim naszych byłych członków z rodzinami. Drzewko a dookoła ustawione stoły z świątecznymi przysmakami — stworzyły nastrój. Po łamaniu się opłatkiem przy kawie i ciastach — płynęły koledy śpiewane — przez różne wieki — pokolenia harcerskie.

Wspomniano — jak inne narodowości obchodzą święta Bożego Narodzenia. Dla najmłodszych hm. S. Jezerski przygotował legendę Bożego Narodzenia o czwartym mędrcu. Przybył także św. Mikołaj, który wszystkim obdarzył upominkami.

Długoletnia życzliwość I-go Okręgu SWAP'u do naszego Kregu zobowiązała nas do udziału w Ich Opłatkach, który odbył się 28 grudnia 1975. — Znowu popłynęły — wspólnie śpiewane koledy, przepiękne piosenki wojskowe. I było nam wszystkim razem przyjemnie. Cieszyliśmy się, — że Dom Weteranów został odnowiony i znowu otwarty.

4 stycznia cały Krag spotkał się na Opłatkach Obwodu Chicago, na Marianowie. Duża sala parafialna okazała się za małą, gdy nasze jednostki harcerskie, harcerzy, zuchów, Staroharców i ich rodziny ją wypełniły.

Program świąteczny przygotowany przez młodzież — wypadł bardzo przyjemnie. Znowu czuliśmy się jedną wielką rodziną harcerską związaną tradycją i ideą.

Święta minęły. Krag jednak nie zasypia, już snuje plany, jaki wystawić rydwan na Paradę 3 maja, — by obrazował on fragment 200-lecia Stanów Zjednoczonych.

— Kronikarka Kregu.

Po Koledze

Nie mogąc z powodu zdrowia przybyć na nasz Opłatek, nasza wielka przyjaciółka — przestała dar \$30 z życzeniami: "Drogie dzieci — Szczęśliwego Nowego Roku życzy Wam... Dużo, dużo radości i postępu w nauce — zawsze dzieci kochająca — K.W."

Przyjaciółce — młodzieży harcerskiej serdeczne "Bóg Zapłać".

Podziękowanie

Panu Tadeuszowi Dąbrowskiemu za dar \$5 — na Fundusz Szkoleniowy, — serdecznie dziękujemy.

Wstrząs Ziemi Na Wyspie Hokkaido

Tekio (UPI) — Na wyspie Hokkaido, najbardziej na północ wysuniętej wyspie japońskiej odczuło wstrząs ziemi, a biuro meteorologiczne zasignalizowało możliwość spiętrzenia fal oceanicznych.

Do tej pory brak jest doniesień o stratach lub zniszczeniach, ale zarządzono stan alarmowy.

Komitet Balu Amarantowego Legionu Młodych Polek



Siedzą w pierwszym rzędzie, od lewej: Władysława Chałko, Evelyn Kusper, Carol Zurek, Mary Sendra, Maria Cieśla, Danuta Pawlik, Eleonora Balonek, Siedzą, w środkowym rzędzie, od lewej: Regina Jakubowska, Estelle Sprengel, Helena Kempa, Grażyna Cioromska, przewodnicząca balu; Helena Raczyńska, prezeska LMP; Leokadia Byczkowska, Alicja Zurek, Felicja Krupińska. Stoją, od lewej: Eugenia Miczko, Helena Kosińska, Józefa Greczek, Victoria Sendra, Maria Krakowska, Claire Jamrozek, Wanda Kass, Sabina Jakubowska, Irena Piekietko, Sharon Zurek, Irena Szczelaszczuk.

Edward F. Mokwa Odznaczony Silver Beaver Award

Pan Edward F. Mokwa został odznaczony Silver Beaver Award, stanowiącym najwyższe odznaczenie władz lokalnych w uznaniu wybitnej pracy na rzecz młodzieży. Odzna-



Edward F. Mokwa

czenie to przyznawane jest przez Kraj. Radę Boys Scouts of America, na wniosek Rady Chic. Rejonu.

Wreczenie odznaczenia odbyło się na pięknej uroczystości dnia 17 stycznia br., na dorocznym przyjęciu Rady, które odbyło się w hotelu Conrad Hilton.

Edward F. Mokwa urodził się w Chicago, skąd wraz z rodzicami wyjechał w 1930 roku do Polski, gdzie zamieszkał, ukończył szkoły i wstąpił do Harcerstwa Polskiego w 1931. W organizacji tej przeszedł różne szczeble, od dowódcy patrolu do komisarza okręgowego. Założył wiele jednostek harcerskich, szkolił młodzież i starszych jako Training Faculty Leader.

Nauka Języka Angielskiego w Szkole 5 Braci Męczenników

Zapisy na wiosenne kursy języka angielskiego dla osób polskiego pochodzenia odbędą się we wtorek, 27go stycznia, w piątek, 30 stycznia; w poniedziałek, 2 lutego i w środę, 4 lutego, od godziny 6:30 do 8 wieczorem, w szkole Pięciu Braci Polaków i Męczenników, 4325 South Richmond, w klasie 106.

Lekcje rozpoczną się w poniedziałek, 9 lutego, dla średnio zaawansowanych; w środę, 11 lutego, dla początkujących; w piątek, 13 lutego dla tych którzy chcą zrobić postęp w poprawnej gramatyce.

Lekcje będą trwały od godziny 7 do 4:40 wieczorem, w szkole Pięciu Braci Pol. i Męczenników, 4325 So. Richmond, w klasie 106.

Kursy są bezpłatne. Opłata za rejestrację na jeden kurs wynosi \$5.00; na dwa lub trzy kursy opłata wynosi tylko \$3 za każdy kurs. Przypominamy, iż bardzo ważnym jest, aby rejestrować się przed rozpoczęciem lekcji.

Po więcej informacji można telefonować do siostry Klarent Marii, tel. 523-3593 od godziny 5:30 do 9 wieczorem, wykluczając dni rejestracji.

Z Klubu Matek Parafii Św. Heleny

Klub Matek parafii Św. Heleny odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, dnia 26go stycznia, o godzinie 7ej wieczorem, w sali szkolnej.

Na zebranie przybędzie przedstawiciel sklepów spożywczych Jewel Stores, który zdemonstruje obecnym krąjanie mięsa i dokonywanie zakupów w sklepie.

Dolores Golenia, tel.: 486-0275.

Roman Plichta Doktorem Inżynierem

W bież. miesiącu znowu jeden z synów tuł. Polonii uzyskał doktorat, tym razem z działy inżynierii chemicznej.



Doktor inż. Roman T. Plichta

Młodym uczonym jest Roman T. Plichta z Chicago, Ill. Dnia 6 stycznia 1976 roku odbyła się na Univ. of Illinois w Campaign Urbana obrona pracy doktorskiej Romana Plichty, pt. — "Oscillations in the Oxidation of Carbon Monoxide on an Unsupported Platinum Catalyst".

Po obronie swej tezy otrzymał Roman Plichta stopień naukowy "doktora filozofii w inżynierii chemicznej".

Doktor inż. Roman T. Plichta jest synem — nauczyciela Roberta i Marii (z domu Sawickiej) Plichtów. Urodził się w 1948 roku w Diepholz w Zach. Niemczech. Mając 3 lata wyemigrował z rodzicami do USA, do Chicago. Ukończył Joseph Military Academy w La Grange, Ill., potem szkołę średnią u Jezuitów w Wisconsin. Studiował chemię na jezickim Uniw. w Detroit. Studia trwały 5 lat. Praktykę odbywał w Aragon Nat. Laboratory i Marathon Oil Co., w Findley, Ohio.

Mając wybitne zdolności do matematyki i chemii i będąc pracowitym i zdolnym otrzymał przy graduacji z chemii, 1 maja 1971 roku dwa dyplomy. Bakałarza inżynierii chemicznej i drugi dyplom "Master of Engineering".

Univ. of Illinois w Champaign wybrał na obronę swej pracy doktorskiej, gdyż uczelnia ta należy do czołowych uczelni w USA.

Roman złożył wiele egzaminów w programie magisterskim i doktoranckim. Drugie magisterium ukończył w 1972 roku, a w roku 1973 złożył egzamin przed "Komisją Trzech". Poczem ukończył pracę do doktoratu, który pomyślnie zdał. Obecnie pisze on pracę z dziedziny gazów, pracując na Uniw. w Minneapolis, Minn.

Z końcem maja br. wyjeżdża wraz z żoną Barbarą, — która ma stopień Master of Education, — do Rosji i Europy na koszt Rządu USA, w ramach wymiany uczonych.

Należy tu dodać, iż Roman Plichta dobrze włada jęz. polskim, kończył bowiem szkołę sobotnią nadto należał do Zw. Harcerstwa, gdzie był zastępowym. Od 1962 roku zaś stale przebywa w środowiskach naukowych amerykańskich, przynosząc duży zaszczyt Polonii.

Dementi Rządu

Tel Aviv. (UPI) — Rzecznik rządu izraelskiego stwierdził, że "całkowicie pozabawione są podstaw" doniesienia prasowe, że premier Yitzhak Rabin spotykał się potajemnie z królem Jordani Husseinem i omawiał z nim możliwość podjęcia izraelsko - jordan - skich rokowań pokojowych.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

247

(Ciąg dalszy)

— Dzięki ci, dzięki ubóstwiona moja Walentyno — zawołał Morrel. — Wszystko więc skończone; skoro oznaczysz godzinę, stawię się, tu przedrzesz się przez te mury do mnie, powóz będzie czekał przy bramie ogrodu, wsłyszysz ze mną, a ja cię odwiozę do siostry; jeśli zechcesz, ukazesz się wszystkim, sumienie będzie mówiło za nami przeciwko sile i nie pozwolimy, aby nas jak baranki bezbronne poświęcono na ofiarę.

— Stolo się — rzekła Walentyna — teraz i ja ci powiadam "Maksymilianie, wszystko co uczynisz, dobrem będzie".

— A!

— A teraz, czy jesteś kontent ze swojej małżonki? — zapytała smutno dziewczyna.

— O mój aniele, moje bóstwo! jakie ci na to odpowiem?

— Jednak odpowiedź.

Walentyna zbliżyła się, albo raczej przysunęła usta do kraty i wonne jej słowa przeleciały i dotknęły ust Morrela, który także przycisnął twarz do zimnej i nieugiętej zapory.

— Do widzenia — rzekła Walentyna, rzucając nagle tę chwilę szczęścia — do widzenia!...

— Więc napiszesz do mnie?

— Napiszę.

— Dziękuję ci, droga żono, do widzenia!...

Odgłos niewinnego pocałunku zniknął w przestrzeni i Walentyna zniknęła jak widziadło w alei topolowej.

Morrel słyszał jeszcze ostatni szelest łamiącej się w fałdach sukni i szmer dotknięcia stóp na piasku, podniósł oczy w górę dziękując Bogu za niewymownej radości uśmiechem, że mu zesłał taką miłość.

Wrócił do domu i cały wieczór spędził na oczekiwaniu. Dzień nadszedł, a on jeszcze nie odebrał wiadomości. Dopiero trzeciego dnia około godziny dziesiątej zrana, gdy siedł do pana Daścamp notaryusza, otrzymał przez pocztę mały bilecik, który, jak domyślił się, był od Walentyny, chociaż nigdy pisma jej nie widział. Następnie były w nim słowa:

"Ani kzy, ani prosby, ani błagania nie pomogły, przez dwie godziny wczoraj byłem w kościele Św. Filipa i przez całe te dwie godziny z głębi duszy modliłem się do Boga, Bóg jednak nieczułym jest jak i ludzie i podpisanie aktu postanowione zostało na godzinę dziewiątą wieczorem.

Jedno tedy słowo mam tylko dla ciebie, jak jedno serce, Morrelu, i to słowo tobie poświęcam i to serce tobie oddaję.

"Dziś wieczorem o godzinie trzy kwadransie na dziewiątą, będę przy kracie.

Twoja żona, Walentyna de Villefort.

"P. S. Biedna moja babka ma się coraz gorzej, cierpienia jej wczoraj przeszły w mąglenie; dziś maligna ta już jest prawie obłędem.

"Drogi Morrelu! ty mnie będziesz kochał i dasz mi zapomnieć, com dla ciebie uczyniła.

"Zdaje mi się, że przed dziadkiem moim Noirtier robią tajemnicę z podpisania aktu, dziś wieczorem mającego się odbyć".

Morrel nie poprzestał na wiadomościach, od Walentyny otrzymanych; poszedł do notaryusza, który potwierdził mu wiadomość, że podpisanie aktu ślubnego oznaczono na godzinę dziewiątą wieczorem.

Następnie udał się do hrabiego Monte-Christo i tam rzeczywiście dowiedział się najwięcej. Franciszek bowiem sam mu doniósł o tym dniu, tak uroczystym dla siebie; pani de Villefort ze swej strony napisała do hrabiego z prośbą o przebaczenie, iż go zaprosił nie może, albowiem śmierć pana de Saint-Meran, a następnie chorobą pozostałej po nim wdowy nadają związkowi temu raczej posępna barwę, niż żywy wdzięk uroczystości weselnej.

W wigilię tego dnia Franciszek został przedstawiony pani de Saint-Merran, która wstała z łóżka jedynie dlatego, aby go poznać i pobożogłosić.

Łatwo pojmujemy, w jakim stanie duszy znajdował się Morrel: wzruszenie jego nie mogło ujść baczności bystrego oka hrabiego, to też był on tkliwym teraz niż kiedykolwiek dla niego, i parę już razy Maksymilian chciał mu być wszystkim wyjawiać. Ale przypomniał sobie obietnice, uroczyste daną Walentynie, i tajemnicza zastępiła na dnie serca.

Po kilkakroć odczytał list Walentyny, pierwszy, jaki od niej odebrał i jeszcze w tak ważnej okoliczności... Po każdym odczytaniu ponawiał sam przed sobą przysięgę, że uczyni Walentynie szczęśliwą.

W rzeczy samej, jakiegóż poświęcenia staje się godną dziewczyną, która tak odważny i niebezpieczny krok przedsięwzięła. Jakiej ofiary godna ze strony tego, któremu się całkiem oddaje!... Taka istota powinna być rzeczywiście dla kochanka jedynym i najwyższym przedmiotem opieki i troskliwości!... Wszakże to królowa i kobieta zarazem i nie dość bodaj jednej duszy na podziękowanie i ukochanie takiej istoty.

Z niewymowną trwogą i wzruszeniem Morrel oczekiwał chwili, gdy Walentyna przyjdzie do niego i powie: oto jestem, Maksymilianie, bierz mój. Przygotował już całą ucieczkę, dwie drabinki ukryte miał w krzakach ogrodu, czekał już także gotowy kabriolet bez sługi i bez światła co miał odwieźć Maksymiliana na miejsce. Na skrócie dopiero pierwszej ulicy miano zapalić latarnie, aby zbytkiem przezorności nie ściągnąć uwagi i nie wpaść w ręce policji.

Co chwila febryczne drżenie przejmowało Morrela; wyobrażał sobie już tę chwilę, gdy z muru zstępującą Walentynę prowadzić będzie uczucie ją drżącą w swym ręku. Dotąd mógł tylko czasem uścisnąć tę jej rączkę i koniec paluszka ucałować.

Gdy nadeszła godzina popołudniowa, gdy zbliżała się chwila oznaczona, doświadczył najprzód potrzeby samotności. Krew w nim wrzała i najprostrze pytanie, lada głos lub oddech, choćby przyjaciela, byłyby go raziły. Zamknął się u siebie z zamiarem, że będzie czytał, ale wzrok przebiegał karty, a nie widział wyrazów. Rzucił książkę i narysował po raz drugi plan swego ogrodu i formę drabinki.

Nadeszła wreszcie chwila oczekiwania.

(Ciąg dalszy nastąpi)



MIAMI. — Łowcy krewetek codziennie wieczorami gromadzą się siatkami nad brzegiem Biscayne Bay, gdzie znaczone odbłaskiem światła krewetki pojawiają się w dużych ilościach.

(UPI)

DZIEŃ DOBRY DZIECI!...

Samotny Lot Nad Atlantykiem

Do naszych szkół sobotnich uczęszcza spora liczba uczniów i uczennic, których rodzice, często oboje — to dzielni lotnicy polscy z czasów II-ej wojny światowej. Myślę, że powinniście znać niektóre ważniejsze wydarzenia z lotnictwa w Polsce Niepodległej przed wybuchem drugiej wojny światowej, jak i w czasie owej wojny.

Pewnie wszyscy wiecie, że pierwszym człowiekiem, który samotnie przeleciał Ocean Atlantycki z Nowego Yorku do Paryża był Amerykanin — Charles Lindberg. Działo się to w 1927 roku. Lot trwał 33,5 godz., a odległość wynosiła 5,809 km. Rekord trudny wówczas do pobicia.

W roku 1933 samotny lot przez Atlantyk podjął polski pilot — kapitan Stanisław Skarżyński na samolocie RWD-5.

Samolot drgnął, potoczył się po twardym lotnisku, potem zakotłował się i lekko oderwał od ziemi.

Księżyc rozjaśniał swą pyzată twarz i, jakby nieco zdziwiony, patrzył prosto w oczy pilota. Widoczność była dobra. Po kilkunastu minutach lotu Skarżyński ujrzał w dole lekką mgłę, która snuła się nad falami oceanu.

Zrobiło się duszno. Pilot rozpiął ubranie. Niewiele to jednak pomogło. Ogarniało go znużenie i senna. W domu to sprawa prosta. Wystarczy się zdrzemnąć. W czasie lotu nawet drobna chwila nieuwagi może spowodować katastrofę. Wiedział o tym dobrze pilot i od czasu do czasu przymykał oczy wodą z termosu, potem przepompowywał ręczną pompą benzynę z dolnego zbiornika do górnych, umocowanych w skrzydłach. To pomagało, ale nie na długo. Przyrządy pokładowe wskazywały, że wszystko w porządku, silnik pracował regularnie. . . .

Noc mijała. Samolot leciał wśród ulewnej deszczu, a później w silnej burzy. Porywisty wiatr uderzał to z jednej to z drugiej strony, maszyną rzucało coraz gwałtowniej. Zdało się, że samolot nie wytrzyma tego naporu. Pilot musiał ruchem sterów łagodzić uderzenia wiatru.

Po pierwszej burzy spotkał drugą, po drugiej trzecią. Przejasnio się, nadchodził dzień. W promieniach wschodzącego słońca pilot widział bezbrzeżną pustkę nieba i oceanu. Godziny wlokły się wolno. Wreszcie po szesnastu godzinach lotu, kiedy samolot wynurzył się z chmur, pilot spostrzegł ląd. Sprawdził obliczenia. Tak, to już była Ameryka!

Do lotniska w Maceio zostało jeszcze około trzech godzin drogi. Pilot dodał gazu i zmniejszywszy nieco wysokość, leciał wzdłuż wybrzeża. Około godziny 7, tuż przed zachodem słońca, po dwudziestu godzinach lotu i przebyciu 3,640 kilometrów nad oceanem wylądował na lotnisku.

Skąd pan przyleciał? — zapytał go ktoś z obsługi lotniska w Maceio, spoglądając dosyć nieufnie na niewielki samolot. — Ostatni start w St. Louis — odpowiedział spokojnie Skarżyński.

— Ooooo? Niech pan nie żartuje. — Mówię całkiem poważnie.

Brazylijczyk patrzył podejrzliwie to na pilota, to na maszynę i z niedowierzaniem zaczął kręcić głową. Potem, wzruszwszy ramionami, poszedł do stacji telegraficznej. Wybiegł stamtąd po chwili i wołał już z daleka:

— To prawda, zgadza się! . . . Te same znaki na samolocie, o jakich meldowno wieczoraz w St. Louis!

Nazajutrz liczne depeze pobiegły w świat:

"Halo, halo! Polak Stanisław Skarżyński na sportowym samolocie polskim RWD-5 bis — przeleciał samotnie Ocean Atlantycki. Halo, halo! Polski pilot Stanisław Skarżyński na samolocie sportowym . . . ustalił rekord długości przelotu.

Dalsze Loty Stanisława Skarżyńskiego

Minęło kilka lat. Rozgorzała II wojna światowa. Lipiec 1942 roku był trudny i niezwykle pracowity dla polskich pilotów w Anglii. Załogi myśliwców niemal bez przerwy odpierały ataki niemieckie, zaś dywizyjony ciężkich maszyn bombardowały w Niemczech składy broni, amunicji, fabryki i wielkie zakłady przemysłowe.

Pułkownik Stanisław Skarżyński latał na bombowcu. 25 lipca jak zwykle wystartował do nocnego lotu. Reflektory nieprzyjacielskie smugami światła przecinały ciemność, artyleria broniła zaciekle dostępu nad cele, które mieli bombardować. Nocne myśliwce krążyły bez przerwy. Samolot pilotowany przez Skarżyńskiego przedostał się nad Bremę. Załoga wykonała zadanie, lecz jakiś odłamek uszkodził silnik. Wrócili przez ciemną, burzliwą noc nad Morzem Północnym. Do brzegów Anglii pozostało wiele kilometrów, a maszyna traciła wysokość. Trzeba było siadać na wzburzonych falach. Samolot, pilotowany przez Skarżyńskiego, wodował bezbłędnie. Był to trudny wyczyn, tym trudniejszy, że pilot był ranny.

W ciemności nic nie było widać. Fale przelewały się przez kadłub. Załoga wydostała się na prawe skrzydło samolotu, wydobyto gumową łódź ratunkową, szybko ją napompowano i zrzucono do morza.

Skarżyński natomiast wydostał się na lewe skrzydło. Po uporczywej walce z falami załoga zdołała dopłynąć łodzią na drugą stronę samolotu, by zabrać pilota. Niestety, już nie zostali tam Skarżyńskiego. Zdobywcę Atlantyku, człowieka, który samotnie pokonał ocean, pochłonięło morze.

Stefek Burczymucha

Lektura Szkolna

O większego trudno zucha,
Jak był Stefek Burczymucha.
— Ja nikogo się nie boję!
Choćby niedźwiedź, to dostoję!
Wilki? Ja ich całą zgraję
Pozabijam i pokraję!

Lew! Cóż lew jest? — Kociak duży!
Naczytałem się podróży!
I znam tego jegomości,
Co zły tylko, kiedy pości.
Szakal, wilk? Straszna nowina!
To jest tylko większa psina!
(Brysia mijam zaś z daleka,
Bo nie lubię, gdy kto szczeka!)
Komu zechcę, to dam radę!
Zaraz za ocean jadę
I nie będę Stefkiem chyba
Jak nie chwycę wieloryba!

I tak przez dzień boży cały
Zuch nasz trąbił swe pochwały.
Aż raz usnął gdzieś na sianie.
Wtem się budzi niespodzianie.
Patrzy, aż tu jakieś zwierzę
Do śniadania mu się bierze.
Jak nie zerwie się na nogi,
Jak nie wrzasnie z wielkiej trwogi!
Pędzi, jakby chart ze smyczy.

— Tygrys, tato! Tygrys! — krzyczy
— Tygrys? — ojciec się zapyta.
— Ach, lew może! Miał kopyta
Straszną! trzy czy cztery nogi,
Paszczę taką! Przy tym rogi. . . .
— Gdzież to było?
— Tam na sianie.
Właśnie porwał mi śniadanie.
Idzie ojciec, służba cała,
Patrzą . . . a tu myszka mała.
Polna myszka siedzi sobie,
I ząbkami serek skrobie!

Napisała M. Konopnicka



CHICAGO. — Samotny przechodzień spaceruje wzdłuż zamrożonego Jeziora Michigan, kiedy silne mrozy nawiedziły miasto.

Wystawa z Okazji Dwuchsetlecia w Muzeum Wiedzy

W Muzeum Przemysłu i Wiedzy, przy 57 i South Lake Shore Drive otwarto w ramach Dwuchsetlecia wystawę pt. "America's Inventive Genius". Wystawa obejmuje rozwój amerykańskiego przemysłu i technologii oraz osiągnięcia naukowe od dni kolonialnych do obecnych czasów. Zwiedzający mają możliwość operowania modelem jednego z pierwszych automatycznych myślników do mielenia maki, modelem ogromnej maszyny rotacyjnej George'a Corlissa i wielu innych modeli. "America's Inventive Genius" została po raz pierwszy wystawiona w styczniu 1975 roku. Jednym z ostatnich dodatków na obecnie otwartej wystawie jest "Illinois Land of Innovation".

Wśród 12 działów na wystawie są następujące: rolnictwo i żywność, architektura i budownictwo, energia, medycyna, fizyka i astronomia oraz transportacja. W każdy sekcji są dane o mężczyznach i kobietach, których wynalazki i odkrycia przyczyniły się do rozwoju naszego kraju.

Walne Zebranie Kom. Obywatelskiego

Dnia 30 stycznia br. (w piątek) o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Placówki 90-iej SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. odbędzie się Walne zebranie wyborcze Komitetu Obywatelskiego w Chicago, na które zapraszamy wszystkich członków Komitetu, a także osoby zainteresowane sprawami obywatelskimi. Za zarząd: J. Morelewski, prezes; H. Wilimczyk, sekr.

Kościół Św. Wojciecha Zabytkiem

W kościele Św. Wojciecha w Detroit nastąpiła ceremonia odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Komisja historyczna stanu Michigan uznała ten kościół, który zbudowany został w 1872 r. za zabytek historyczny stanu Michigan. Przed kościołem zebrało się ponad 400 osób m. in. działacze społeczni, przedstawiciele duchowieństwa, by być świadkami uroczystości. Odsłonięcia dokonał Charles Hager, członek Komisji Historycznej w Stanie Michigan.

Zgadywanka Geograficzna

Odpowiedzcie na podane tu pytania. Odpowiedź wpisujcie jedną pod drugą. Pierwsze litery wyrazów dadzą wam nazwę zimowego pana. Sami go czasem robicie.

1. Jakie miasto jest stolicą Kuja?
2. Jak się nazywa najmniejsza część świata?
3. Jakie jest najstarsze miasto przemysłowe w Polsce?
4. Jak się nazywa stolica Polski?
5. Jak się nazywa część świata, z której pochodzi Murzyn?
6. Zobacz na mapie Polski jak się nazywa największy dopływ Bugu?

Popróbujcie odgadnąć kilka wyrazów, które mają tylko cztery litery i w środku litery ŁO. Trzeba więc dopisać po jednej literce z przodu i z tyłu.

—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—
—ŁO—

Przysłowie Ludowe.

Kiedy styczeń najostrejszy,
tedy roczek najpołudniejszy.

Zagadki

Bez zapatek go zapalam
i już słucham wieści z dala.
Bez kluczyka go zamykam —
milkną słowa i muzyka.
Dziesięć okrągłych okienek w tarczy.
Z każdego zerkna mała cyferka.
Nakręcić tylko kilka wystarczy,
a głos z daleka mknie do człowieka.

Zagadki! Zagadki! Rozwiązanie Wspisz w Kratki!

Kto na to pytanie
prędko mi odpowie:
Co podczas pożaru
strażak ma na głowie?

□ □ □ □ □

Bez nóg, bez rąk,
bez głowy i brzucha
a gdzie się obróci,
wszędzie dmucha.

□ □ □ □ □

ZARCIKI

Leszek słucha w radio audycji
morskiej i zapytuje —
— a tatusia marynarka to jaka —
wojenna, czy handlowa?

— Janeczko, co ty robisz?
— Piszę list do Zygmunta.
— Ale przecież ty nie umiesz pisać!
— Na to co, mamusi, przecież
Zygmunt nie umie czytać.

Opracowała Zofia Ziolo

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Wiceprezeska ZNP Szymanowicz Zaprzysięgła Zarząd Grupy 877

W środę, dnia 14-go stycznia, w sali Lo Rayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey Ave., odbyło się posiedzenie instalacyjne Tow. Związku Walecznych Grupy 877 ZNP. Wiceprezeska ZNP p. H. Szymanowicz odebrała przysięgę od nowo wybranego zarządu Grupy 877 ZNP.

Do zarządu na rok 1976 wchodzi: Antoni Krukar, prezes; Anna Kopeć, wiceprezeska; Leon Józefowski, wiceprezes; Mieczysław Podraza, sekr. fin.; Stanisława Krukar, sekr. prot.; Tadeusz Wojnar, kasjer; Stanisław Piłarski, marszałek. Rada gospodarcza: — Tadeusz Bocoń.

Po gorącej kolacji podanej przez p. L. Bochenka poproszono Wiceprezeskę ZNP p. Szymanowicz, do przemówienia.

Wiceprezeska złożyła zarządowi Grupy 877 życzenia owocnej pracy dla dobra Grupy i Związku Narodowego Polskiego. Ogłosiła również, iż Prezes ZNP mec. Alojzy A. Mazewski apeluje do Nowych członków o zdobycie 50.000 nowych członków do ZNP, w okresie następujących czterech lat.

Przemawiała następnie Komisarzka 13-go Okręgu ZNP p. Wiktoria Kolman, życząc Towarzyszom zdrowia i owocnej pracy. — Nadmieniam przy tym, że jest to Kontest Werbunkowy pomiędzy Związkowcami a Związkowcami, kto zdobędzie więcej nowych członków do ZNP. Zaspelowała do Pań, aby w tym Kontescie starały się zapisać więcej nowych członków, niż mężczyźni i by Pań wygrały Kontest.

Następnie przemawiał Komisarz 13-go Okręgu ZNP p. Kazimierz Musielak, który apelował do mężczyzn, aby nie dali się pokonać przez Pań w tym Kontescie i

Z Gminy 120 ZNP

Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 27 stycznia, w sali pp. E. Moskal, pnr. 5639 N. Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy Delegację o przybycie, ponieważ na tym posiedzeniu przeprowadzone zostaną wybory nowego zarządu Gminy na rok 1976. Mandat delegatów z Grup prosimy wypełnić i doręczyć je zarządowi przed otwarciem posiedzenia.

Bogdan Parafiniczuk, prezes; Eleonora Tragarz, sekr.



BEVERLY HILL, CAL. — Podczas gdy u nas w Chicago zima panoszy się jeszcze na dobre w południowej Kalifornii panuje piękna słoneczna pogoda z temperaturą dochodzącą do 80 stopni. Na zdjęciu: grupa mieszkańców hotelu Beverly Hilton opala się na słońcu. (UPI)

AUTENTYCZNE PRZEŻYCIA POLSKICH SPADOCHRONIARZY w czasie okupacji niemieckiej!

"Pociąg Odchodzi o Północy"

Autor Wacław Solski

Sam przeżył i opisał te niezwykle przygody!

CENA \$2.00.

Zamówienia kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 27 Stycznia

Klub Zwiernican odbędzie swe posiedzenie instalacyjne we wtorek, dnia 27-go stycznia, w sali ZKMłopolskich, pnr. 1401 W. Superior ul., o godzinie 7:30 wieczorem.

Prezes uprasza członkostwo o przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia.

Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stock, sekr. prot., wraz z komitetem.

Środa, 28 Stycznia

Zarząd Tow. Ojczyźnie Śluz, Grupa 1936 ZNP zaprasza wszystkich członków oraz ich rodziny na zebranie instalacyjne, które odbędzie się jak w poprzednich latach, w czwartą środę miesiąca, t.j. 28 stycznia, w sali Osikiewicza (Louis Hall), 1003 N. Wolcott Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Po krótkim załatwieniu bieżących spraw oraz zaprzysiężeniu nowego zarządu odbędzie się Tradycyjny Oplatek. Członkom, którzy nie mogą wziąć udziału w naszej uroczystości składamy serdeczne życzenia noworoczne.

Za zarząd: Kazimierz Lorenc, prezes; Zofia Barczyk, sekr.

Niedziela, 1 Lutego

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w niedzielę, dnia 1 lutego, w sali zebrań "Bagatela", pnr. 1122 N. Milwaukee ave., o godz. 1:30 po południu. Upraszamy członków i członkinie o jak najliczniejsze przybycie i obecność, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Za administrację: Adolf Dąbrowski, prezes; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

Klub Przyjaciół Miasta Żabna odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w niedzielę, 1 lutego, w sali Weteranów, pnr. 3024 N. Laramie ave., o godz. 3 po południu. Upraszamy się członkostwo o liczne i punktualne przybycie. K. Matug, prezes; Zb. Giza, sekr. prot.

Roczne Meldunki Nie-obywateli

Zgodnie z istniejącymi zarządzeniami wszyscy nieobywatele przebywający w Stanach Zjednoczonych, nawet na krótki okres czasu, obowiązani są w okresie miesiąca stycznia złożyć swoje meldunki z podaniem dokładnego swego adresu. Należy wypełnić odpowiedni formularz, który można otrzymać w każdym urzędzie pocztowym lub w biurze imigracyjnym.

Złożenie meldunku adresowego w styczniu każdego roku odnosi się nie tylko do nieobywateli mających prawo stałego pobytu, ale także do przebywających tymczasowo (turystów), słowem wszystkich mieszkających na terenie Stanów Zjednoczonych.

Nie dopinanie tego zarządzenia w terminie do końca stycznia b.r., grozi surowymi karami, a nawet deportacją.

Przysłowia Polskie

Stara księga, stara prawda i stare wino zawsze dobre.

Wiecej dogryzie psiania kundłów niż jeden brytan.

Nie człowiek rządzi losem, ale los człowiekiem.

KOREA FOOD MARKET

All Kinds of
Kim Chee & Choice Meats
Variety of Oriental Food
Fresh Vegetables and Fish
Very Good Ginceng Tea
and Products

3407 N. Clark 935-0300

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZĄTKI
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Oredzie Prezydenta

II

W oredziu o Stanie Unii prez. Gerald Ford podał do wiadomości, że projektowany przez administrację rządową budżet na następny rok budżetowy wynosi 394.2 biliona dolarów. I w dwa dni po Oredziu Prezydent wniósł projekt budżetu w Kongresie.

Zgodnie z ogłoszonymi przez Prezydenta opiniami o konieczności zmniejszenia wydatków rządowych, budżet zawiera obietnicę o pokowę w tych pozycjach, które narastały w ciągu ostatnich 10 lat. Co więcej, Prezydent wyraził pogląd, że można będzie osiągnąć równowagę budżetową w 1979 r., "jeśli mamy odwagę i mądrość w prowadzeniu nadal zmniejszania wydatków federalnych". Przez zmniejszanie wydatków "będzie nas stać na dalsze obciążenia podatkowe, jak też będzie można przywrócić podatnikom władzę decydowania o ich losie".

ZBRODNICTWO. — Oredzie Prezydenta wysuwa w zakresie walki ze zbrodniczością postulat, dotyczące zwiększenia ilości więzień, jak i personelu wymiaru sprawiedliwości. Prezydent żąda też, aby zbrodnie z bronią w ręku były obowiązkowo karane więzieniem.

W związku z tym Prezydent mówił, że zagadnienie broni palnej też musi być ujęte surowo, aby utrudnić kryminalistom nabywanie tanich rewolwerów. Prezydent odrzuca jednak założenie, że dla zwalczania przestępczości trzeba odebrać bronią stosującym się do prawa obywatelom.

Potrzeba też większej ilości więzień, a karanie przestępców musi być szybkie i zdecydowane. Prezydent proponuje w budżecie pobudowanie czterech nowych więzień, zwiększenie liczby sędziów federalnych, prokuratorów i marszałków, jak też powiększenie liczby federalnych agentów o 500 z przeznaczeniem ich przede wszystkim dla 11 metropolii, mających poważne nasilenie zbrodniczości.

ZDROWIE. — Oredzie proponuje przeprowadzenie rewizji programów Medicare w sensie zabezpieczenia obywateli liczących ponad 65 lat, aby nie płacili więcej niż 500 dolarów na szpital oraz nie więcej niż 250 dolarów za rachunki lekarskie.

Prezydent odrzuca ideę federalnego finansowania powszechnego ubezpieczenia zdrowia w skali krajowej, bo uważa to za zbyt kosztowne. Właśnie zaś w Kongresie przeprowadzane są przesłuchania w tej sprawie.

Mordują Sie Cudzą Bronią

W tych różnego rodzaju konfliktach zbrojnych, jakie co pewien czas wstrząsają światem, naruszając pokój oraz zagrażając rozszerzeniem się lokalnych konfliktów na skalę światową, obca broń używana jest do wzajemnego mordowania się. Tak było w niedawnej wojnie w Wietnamie, gdzie po stronie Sajgonu służyła broń amerykańska, a co więcej — Amerykanie walczyli przy użyciu regularnego wojska, zaś po stronie Hanoi była do dyspozycji broń sowiecka i chińska.

Obecnie w Angoli jedna grupa walcząca o zagarnięcie władzy w nowym państwie zaopatrywana jest w broń sowiecką, dwa inne ugrupowania w tej wojnie domowej korzystają z pomocy zbrojeniowej Stanów i Afryki Południowej.

W Libanie lewicowy ruch muzułmański i grupy Palestyńczyków otrzymują broń sowiecką drogą przez niektóre kraje arabskie (Syria, Jemen i Libia) oraz drogą dostaw z krajów bloku sowieckiego. Prawicowa armia chrześcijańska Falangi, która walczy z ośrodkami lewicowo-palestyńskimi, otrzymuje broń na istniejących rynkach w Europie, jak też od wciąż żerujących na tragediach "handlarzy śmierci".

Z różnych źródeł informacyjnych wyszły szczegóły zaopatrywania w broń stron walczących w Libanie. Korespondent agencji prasowej (UPI) doniósł z Bejrutu, że chrześcijanie kupują broń od handlarzy w Jordani i od innych krajów w Zatoce Arabskiej. Osobliwością jest fakt, że w początkowym stadium bratobójczych walk w Libanie chrześcijanie sprowadzali broń z krajów bloku sowieckiego. Wkroczyła jednak Moskwa, dla której był to stan ambasadujący, skoro popiera ona ośrodki lewicowe i Palestyńczyków. To też dostawy zostały wstrzymane i przesunięte na ośrodki, popierane przez Sowietów.

a więc można sądzić, że to zagadnienie będzie przedmiotem konfliktów między Białym Domem a ustawodawcami.

Zdaniem Prezydenta federalne programy zdrowia powinny przede wszystkim służyć tym, którzy rzeczywiście potrzebują większej opieki, a więc ludziom starym i biednym.

Reorganizacja programów opieki zdrowotnej powinna w ujęciu Prezydenta polegać na złączeniu istniejących obecnie 16 programów, w tym i Medicare, w jeden ośrodek dyspozycji federalnej, mający 10 bilionów dolarów z funduszy rządowych. Fundusze te zostałyby rozdzielone między stanami według nowej formuły, a mianowicie, że stany o większej liczbie obywateli o małych dochodach otrzymałyby więcej.

Z kół administracji rządowej, zajmujących się zagadnieniami programów opieki zdrowotnej wyszła informacja, że przez nowe ujęcie programu Medicare uzyska się oszczędność do 2.2 biliona dolarów rocznie. Projektuje się bowiem, że pacjenci płaciliby 10 procent wszystkich kosztów szpitalnych, ale maksymalnie do 500 dol. rocznie. Obecnie pacjenci Medicare nie płacą nic za okres 60 dni pobytu w szpitalach, zaś później płacą 50 procent.

ENERGIA. — Według Oredzia Prezydenta nowe prawo w sprawie energii na potrzeby kraju, jakie Prezydent podpisał w grudniu po roku walk z Kongresem, wprowadziło zagadnienie energii na właściwe tory. Ale Prezydent nie zaproponował nowych programów w zakresie energii, co uważa się za przejaw jego poglądu, że podtrzymuje on swoje zasadnicze koncepcje, przedłożone w Oredziu o Stanie Unii w 1975 roku.

Wówczas to Prezydent zarysował konieczność, aby kraj usamodzielniał się w sprawach źródeł energetycznych do 1985 roku.

Obecnie Prezydent głosi, że Stany Zjednoczone zbytnio polegają na zagranicznych dostawach, wskutek tego spada rozwój własnej produkcji ropy i gazu, a jednocześnie tracimy poważne sumy na import z zagranicy (przebieżenie 125 dol. na każdego obywatela rocznie).

Prezydent domaga się od Kongresu uchwalenia ustawy o utworzeniu nowej agencji federalnej z budżetem 100 bilionów dolarów na rozwój przemysłów energetycznych, w tym i na większe wykorzystanie energii atomowej i węgla oraz na poszukiwanie metod wykorzystywania energii słonecznej.

W ostatnim czasie handlarze broni w Europie Zachodniej robią doskonałe interesy — głównie w Belgii, a do tego broń z krajów NATO przemycana jest nielegalnie dla Falangistów w Libanie. Bejrut był zresztą zawsze centrum przemytu broni dla krajów arabskich, gdy więc wybuchł konflikt wewnętrzny, było tam pełno broni w "rękach złych ludzi", jak to określił jeden z dyplomatów zachodnich.

Jeśli chodzi o finansowanie zakupów broni, używanej w wojnie domowej w Libanie, to sądzi się, że chrześcijanie otrzymują poważne sumy od Libańczyków w innych krajach oraz od lokalnych milionerów. Ruch palestyński jest finansowany przez kraje arabskie, mające bogactwa naftowe.

Takie jest to tragiczne konfliktu wewnętrznego, który właściwie nie wiadomo do czego prowadzi ten maleńki kraik, przekształcony na teren starć obcych wpływów.

TO i OWO

Kapitan greckiego statku rybackiego na międzynarodowych wodach Morza Egejskiego, o wybrzeży wyspy Chios, miał ostatnio przykrą niespodziankę. Wyobrażał on sobie, że dokonał największego w swym życiu połowu, a tymczasem okazało się, że złowił... turecką łódź podwodną.

Kapitan grecki oświadczył później, że w pierwszej chwili sądził, iż do swych sieci zagarnął olbrzymiego rekina. Dopiero gdy na powierzchni morza zamiast ogona rekina ujrzął peryskop łodzi podwodnej, przekonał się o swej omyłce. Wobec tego szybko przeciął liny swych sieci i oddalił się z miejsca tego nieszczęśliwego wypadku, zaś na jego miejsce przybył — wezwany widocznie przez łódź podwodną — kontrtorpedowiec turecki, który pospieszył na ratunek łodzi podwodnej i wypłatał ją z sieci.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

POLITYKA ZAGRANICZNA FORDA

Blaski i cienie — osiągnięcia i przeszkody

Nie jest wiadomym, jakie podroże zagraniczne planuje jeszcze prezydent Ford po swej wizycie pekińskiej, ale sam on już wspominał o możliwości udania się w początkach przyszłego roku na Środkowy Wschód i nie jest wykluczony nowy jakiś jego "wypad" do Europy zachodniej (choć nie się o tym na razie oficjalnie nie mówi) przed pełnym zaangażowaniem się w kampanię przedwyborczą.

W każdym razie niektórzy przynajmniej komentatorzy prasowi uznają, że nastał już właściwy moment dla oceny — czy próby oceny — jego polityki zagranicznej, jej "blasków i cieni", sukcesów czy niepowodzeń, od chwili gdy zasiadł on w Białym Domu, jako niespodziany raczej następca Richarda Nixona. Nie jest oczywiście wiadomym dokładnie, jakie sam on wytyczył sobie cele w tej dziedzinie, ale przypuszczać można, że ich "minimum" polegało na utrzymaniu związków z innymi czołowymi mocarstwami świata (należącymi raczej do "wrogiem", czy przynajmniej "innego" obozu) oraz z tradycyjnymi sprzymierzeńcami Stanów Zjednoczonych.

Pod tym względem zanotować on może na swym politycznym koncie pewne choćby tylko formalne osiągnięcia, których podkreślenie miało być jego wizyta pekińska, przy utrzymaniu odwilży w stosunkach ze Związkiem Sowieckim. Nie oznacza to jednak, by międzynarodowa sytuacja Stanów Zjednoczonych przedstawiała się lepiej, czy równie pomyślnie, jak w pierwszych latach administracji Nixona.

Przed wszystkim więc pekiński przywódcy dali niedostatecznie do zrozumienia, że nie są pewni, czy Ford dostatecznie ocenia niebezpieczeństwo "odwilży" (w ich pojęciu), podczas gdy nie żył takich wątpliwości w stosunku do Nixona.

Poza tym Ford napotkał na wyraźne trudności w przekonywaniu innych głęboko, jeżeli nie życiowo zainteresowanych polityką Stanów Zjednoczonych państw, że Waszyngton rzeczywiście dotrzyma wszystkich swych zobowiązań i obietnic na całym świecie. "Wiarygodność" zagraniczna Stanów Zjednoczonych ulega bowiem — i nie ma się co ludzi na ten temat — poważnemu podważeniu zarówno z powodów ściśle wewnętrznych (jak afera Watergate i obecny wyraźny konflikt między Białym Domem a kongresem), jak wydarzeń zagranicznych, z amerykańską klęską w Indochinach na czele. Rezultatem tej katastrofy — i całej wojny wietnamskiej — była, co nie jest żadną tajemnicą dla zagranicznych rządów, wyraźna niechęć, wprost obseja, społeczeństwa amerykańskiego wobec perspektywy jakiegokolwiek zbrojnego zaangażowania się w nowe "zamorskie" konflikty.

Nie przyczynia się do zaufania wobec stałe powtarzanych zapewnień administracji, że Stany Zjednoczone wypełnią rzeczywiście swe zobowiązania wobec wszystkich swych sojuszników i przyjaciół na całym świecie. Wątpliwości takie zaznaczają się szczególnie silnie w rejonie południowo-wschodniej Azji (odwiedzinom ostatnio przez prezydenta, który w drodze powrotnej z Pekinu do Waszyngtonu zatrzymał się w Indonezji i na Filipinach), ale też wśród innych, zaprzeczających ze Stanami Zjednoczonymi, neutralnych czy wrogich wobec nich państw.

Istotne znaczenie ma nurtujące tych wszystkich postronnych "obserwatorów" pytanie, czy prezydent jest w ogóle w możności zaciągania jakiegokolwiek wiarygodnych zobowiązań zagranicznych, skoro dalekim jest od pewności, czy zatwierdzi je kongres. Taką niewiarą utrudnia zaś oczywiście wszelką skuteczną politykę zagraniczną.

Uważa innych państw nie uszło też zapewne, że prasa amerykańska niezbyt wiele, proporcjonalnie biorąc, poświęcała miejsca zagranicznemu podróżom Forda, zamieszczała przy tym pod jego adresem krytyki, wedle których powinien on raczej siedzieć w domu i pilnować swego urzędu wobec ogromu problemów wewnętrznych, zamiast włożyć się po świecie, zwłaszcza że te jego wizyty nie przynoszą żadnych konkretnych, widocznych rezultatów. Wszyscy ostatecznie pamiętają rozgłos wokół podjętej przez Nixona inicjatywę "otwarcia drzwi" zarówno do Moskwy jak do Pekinu — co przyczyniło się bez wątpienia do jego "lawinowego" zwycięstwa w wyborach 1972 roku.

Na takie sensacyjne sukcesy Ford nie może liczyć, szczególnie dlatego, że wobec trwającej nadal recesji, przy wysokim poziomie bezrobocia, społeczeństwo amerykańskie mniej zainteresowane będzie w przyszłych wyborach polityką zagraniczną, czy nawet obiecywaną niegdyś przez Nixona perspektywą "trwałego pokoju światowego" niż przyziemnymi problemami gospodarczymi. Szanse Forda polegają natomiast na tym, że chociaż nikt nie będzie się w nim dopatrywał (mimo wkładu sekretarza Stanu Kissingera) jakiegoś wibitnego, pełnego wyobraźni inicjatora w dziedzinie polityki zagranicznej, większość wyborców dojdzie do przekonania, że spełnia on pod tym względem raczej zadowalającą, choć bez błyskotliwych osiągnięć, swą zadania. Te perspektywy wyborcze prezydenta staną się bardziej jeszcze obiecujące, jeżeli głównym jego współzawodnikiem będzie kandydat, nie mający żadnego szczególnego doświadczenia na tym polu i nie biorący dotąd udziału w kształtowaniu polityki zagranicznej.

Dodatkowym atutem Forda, zarówno w stosunkach zewnętrznych jak zagranicznych, jest jego ustalona (choć podważana ostatnio przez jego krytyków) reputacja "uczciwego z gruntu" człowieka — o ile jest to możliwe w karierze jakiegokolwiek polityka czy politykiera. Jego więc zapewnienia, składane przywódcom zagranicznym, że Stany Zjednoczone nie wycofają się ze swych zobowiązań światowych, będą przynajmniej przekonane, że sam on dołoży wszelkich osobistych starań dla spełnienia tych obietnic.

Reakcja zagraniczna nie pozostanie zapewne bez wpływu również na wewnętrzne opinie, przy czym na korzyść Forda działają też inne, nie do zlekceważenia, czynniki — jest on postacią już mniej więcej znaną, podczas gdy kilkunastu jego potencjalnych rywali stanowi na ogół grupa mało znana, a planowana przez nich, jeżeli w ogóle, konkretna polityka zagraniczna.

Nowy Dziennik

ROZSADEK CZY SZALEŃSTWO W ONZ?

NEW YORK POST — Wiele jest złowieszczych oznak, by żywić uzasadnione obawy, że rozpoczęta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ debata nad problemem Środkowego Wschodu nie doprowadzi do niczego pozytywnego, a może poważnie zaszkodzi dążeniom do rozsądnego, honorowego pokoju.

Uzyskawszy prawo do wzięcia udziału w tych dyskusjach, Organizacja Wyzwolenia Palestyny (PLO) osiągnęła bez wątpienia krótkoterminowe propagandowe zwycięstwo. Pytanie, czy Izrael powinien być zdecydować się na zbrojowanie tego zebraństwa czy też nie, może być zasadniczym przedmiotem dyskusji jedynie w samym tym kraju. O ile sesja ta polegać będzie jedynie na wojnie słów, sekretarz stanu Kissinger może mieć rację, wzywając Izrael do wykorzystania tej okazji dla zabrania głosu ze swej strony zamiast świecić nieobecnością.

Nie jest to jednak istotne zagadnienie. Główne pytanie polega na tym, czy PLO i jej popleczyńcy w świecie arabskim widzą w tym zebraniu tylko okazję do nowej krucjaty słownej, czy też dojdzie, przynajmniej za kulisami, do jakichś poważniejszych wysiłków dla "popchania naprzód" sprawy pokoju.

Jasnym jest, że wzrasta świadomość, iż "problem palestyński" jest kluczowym dla jakiegokolwiek trwałego rozwiązania na Środkowym Wschodzie. Równie oczywistym jest, że nie może dojść do jakiegokolwiek celowych rokowań, jak długo PLO nie zrezygnuje ze swego głównego celu — to jest zniszczenia Izraela.

Bez względu na wystąpienia publiczne nie ulega wątpliwości, że zajął sobie z tego sprawę przynajmniej niektórzy czołowi przywódcy arabscy, łącznie z wielu przedstawicielami palestyńskimi.

Jakkolwiek jednostronna antyizraelska rezolucja ONZ spowodować może jedynie amerykańskie weto, a nie przyczyni się w żadnej mierze do sprawy pokoju, PLO i jej popleczyńcy stoją w obliczu kluczowej decyzji — to jest, czy gotowi są pogodzić się z faktem istnienia Izraela i wejść w końcu na jedyną drogę, jak doprowadzić może do rozwiązania uzasadnionych pretensji i aspiracji Palestyńczyków. Ponowne podkreślenie wojennych hasel przez PLO doprowadzi jedynie do pogłębiania kryzysu i wzrostu napięć oraz terroru na Środkowym Wschodzie. Utrwaliłoby to tylko rozczarowanie i cierpienia palestyńskich uchodźców i bardziej jeszcze podważyło wiarygodność ONZ jako narzędzia pokoju. Byłaby to recepta walki bez końca.

Jaka Jest Przyszłość Alianta U.S. - Taiwanu?

Nacjonalści chiński w Taiwanie, mistrzowie przewidywania trudności politycznych i gospodarczych, są przekonani, że utrzymają się na powierzchni przez wiele lat, pomimo zacieśniających się coraz bardziej więzów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową.

K. M. Chrysler, korespondent "U.S. News & World Report" w Taipei pisze, że od 26 lat Chiny Narodowe zadawały kłam wszelkim zakładom międzynarodowym, w różnym ich kłękę: przetrwały wyrzucenie ze starego kontynentu przez komunistów, w 1949 r., usunięcie w 1971, z Narodów Zjednoczonych i podroż ówczesnego prezydenta Nixona do Pekinu w 1972.

Głównym powodem utrzymania się nacjonalistów u władzy jest z jednej strony umiejętność przystosowania się do każdej, nawet niekorzystnej zmiany, z drugiej — niechęć U.S. do nagłego zerwania gospodarczych i przyjaznych więzów z Tajwanem. W Taipei panuje przekonanie, że nawet w wypadku nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjedn., a Chińską Republiką Ludową, co wydaje się niemożliwe w ciągu najbliższych dekad, trzech lat, Ameryka nie zerwie kontaktu z wyspą, z następujących powodów:

W pojęciu wielu Amerykanów nacjonalistów, a nie komunistów są prawdziwymi władcami Chin i zerwanie z Tajwanem mogłoby wywołać fale protestów w U.S. W 1975 r. obustronny handel z Tajwanem wynosił sumę 3.5 biliona dolarów, w porównaniu z 500 mln. z Czerwonymi Chinami.

Prywatne kompanie amerykańskie zainwestowały na wyspie \$2.5 bln., z czego 2 bln. w pożyczkach, a \$450 mln. w bezpośrednich inwestycjach. Niezależnie od prywatnych inwestycji rząd amerykański udzielił Chinom Narodowym, od 1946 r., do dnia dzisiejszego, \$6.5 bln. na rozwój gospodarki i sił zbrojnych.

Dotrzymywanie zobowiązań wojskowych może być dla Stanów bardziej skomplikowane niż gospodarczych i kulturalnych. U.S. ciągle szuka odpowiedniej drogi, by obronić Wyspę przed ewentualnym atakiem komunistów, w wypadku unieważnienia paktu wojennego pomiędzy Tajwanem a Stanami Zjedn., co wydaje się niezbędne dla utrzymania poprawnych stosunków Pekin-Washington. — Paki wojskowy, podpisany przez U.S. i Taiwan w 1954 roku, może być unieważniony po rocznym powiadomieniu któregośkolwiek z kontrahentów.

Ewentualność inwazji Taiwanu przez komunistów jest mało prawdopodobna; zaledwie kilku niezależnych obserwatorów w Taipei liczy się z taką możliwością. Rzeczoznawcy spraw politycznych twierdzą, że agresja obniżyłaby prestiż Pekinu wśród narodów tzw. "trzeciego świata", a także sąsiadów w Azji i Chińczyków rozsiadanych po całym świecie, zagrażając równocześnie stosunkom Czerwonych Chin ze Stanami Zjednoczonymi.

Z praktycznego punktu widzenia, komunistyczne Chiny miałyby ciężkie zadanie w walce z półmilionową armią Chin Narodowych, uzbrojonych "po zęby" przez Stany Zjednoczone. Obecnie Taiwan sam produkuje odrzutowe, helikoptery i artylerię, korzystając z licencji kompanii amerykańskich.

Zdaniem rzeczoznawców wojskowych, Chiny Komunistyczne nie posiadają możliwości transportowania wojsk drogą powietrzną lub morską przez Cieśninę Formozę, dzielącą Taiwan od stałego lądu. Obecnie, twierdzą ci eksperci, Pekin wydaje się być bardziej zainteresowany budową floty łodzi podwodnych, jako równowagi przeciw flocie sowieckiej na Pacyfiku.

Ilość wojsk amerykańskich w Tajwanie zmniejsza się z każdym dniem. Po wycofaniu ostatnich samolotów bojowych, w maju 1975 r. na wyspie pozostało zaledwie 2,600 personelu wojskowego U.S., spośród 10,000 w 1969 r. Zgodnie z porozumieniem Nixona z ówczesnym premierem Chou - En - Lai, ogłoszonym w 1972 r. w "Shanghai Communiqué", personel wojskowy U.S., podobnie jak wszystkie instalacje, ma być całkowicie wycofany z Tajwanu. Dowódcy amerykańscy nie są tym zaniepokojeni. Jeden z wyższych wojskowych wyraził opinię, że "Północno-

wo-Zachodnia Azja nie przedstawia już teraz, po wycofaniu się U.S. z Indochin, znaczenia, a Taiwan nie jest dla nas ważnym punktem strategicznym".

Obecnie dążeniem Stanów Zjednoczonych jest opuszczenie Tajwanu bez rozgłosu, by nie wywołać zarzutów "zdrady" ze strony nacjonalistów i nie przekreślać szans dojścia obu stron — Czerwonych i Narodowych Chin, do porozumienia. Wszystko wskazuje na to, że przywódcy chińskiej Republiki Ludowej są skłonni do zgody.

Ironią losu — pisze korespondent "U.S. News & World Report" — detenta U.S. z Sowietami jest większą przeszkodą do polepszenia stosunków Ameryki z Czerwonymi Chinami, niż powiązania U.S. z Taipei.

Dla chińskich komunistów — wyjaśnia pewien amerykański dyplomata — obecność wojsk amerykańskich w Azji jest zabezpieczeniem przed Sowietami.

Po śmierci 87-letniego Chiang Kai-Sheka, w kwietniu ub. roku, rządy nad wyspą zamieszkałą przez 14 mln. Tajwańczyków i 2 mln. Chińczyków z kontynentu, sprawuje jego syn, premier Chiang Ching-Kuo.

Energiczny i stanowczy, 65-letni Chiang, polityk w stylu zachodnim, premier od 1972 r. przyczynił się do utworzenia z Tajwanu potęgi gospodarczej w Azji, oraz do wzrostu produkcji w 1975 r., \$750 na głowę — trzykrotnie więcej niż na chińskim kontynencie.

Chiang, w przeciwieństwie do swego ojca, nie mówi o powrocie na kontynent z pomocą sił zbrojnych, ale zarówno on, jak członkowie jego rządu, mają nadzieję na rozłam polityczny w Chińskiej Republice Ludowej, co umożliwiłoby nacjonalistom objęcie władzy nad całym Chinami.

Pomimo tych nadziei, wielu rzeczoznawców zagranicznych w Tajwanie wyraża przekonanie, że nacjonalistyczny zryw gwałtowny, z ideą zagarnięcia władzy nad Chinami, lub utworzenia niezależnej "Republiki Tajwanu". Obecnie dokładają oni wszelkich starań, aby nie dopuścić do ewentualności pojednania się z komunistami.

Dużo zależy do tego w jaki sposób Stany Zjedn., zawrą stosunki dyplomatyczne z Tajwanem, udzielając formalnego uznania Chińskiej Republice Ludowej. Obecnie U.S. jest jedynym mocarstwem — wśród 26 państw — utrzymującym dyplomatyczne stosunki z Taipei.

Sekretarz Stanu Henry Kissinger powiedział przy końcu wizyty prez. Forda w Chinach, w grudniu ub. roku, że komuniści zgodzą się na propozycję, podobną do zw. modelu japońskiego, co umożliwiłoby rządowi amerykańskiemu pójść w ślady Tokio: utrzymać więzy gospodarcze z Taipei, zrywając dyplomatyczne.

Jeden z przedstawicieli U.S. w Taipei powiedział, że nacjonalistom powinni przyjąć z entuzjazmem taką propozycję, gdyż będzie ona gwarantem, że powiązania gospodarcze pozostaną bez zmian. Inny z czołowych amerykańskich przedstawicieli, że komunistyczne Chiny nie wywrą żadnej presji gospodarczej na Tajwan, w obawie że zmusi to nacjonalistów do porozumienia z największym wrogiem Pekinu — Sowietami.

Nacjonalistę, ze swej strony, kładą nacisk na rozwój przemysłu, inspirując 10 wielkich projektów, atomowych, budowę zakładów lotniczych, stalowni i nowych portów. Większość funduszy na te projekty będzie pożyczoną z zagranicznych banków, przeważnie — amerykańskich. Jeden z przemysłowców amerykańskich w Taipei mówi, że Taiwan Power jest największym pojedynczym konsumentem amerykańskiego U.S. Import-Export Banku (1.9 bln. dolarów).

Inne firmy amerykańskie również wykazują pełne zaangażowanie do przyszłości Tajwanu. Union Carbide buduje zakład, kosztom \$125 mln. Amoco rozpoczęło budowę fabryki (\$112 mln.).

Kwestia "Jak U.S. rozwiąże sprawę Tajwanu", budzi niepokój wśród nacjonalistów chińskich, równocześnie jednak są oni przekonani, że wyspa zachowa niepodległość i będzie nadal rozwijać się gospodarczo. Zaden z mieszkańców wyspy nie przewiduje — "nagłej śmierci" Narodowych Chin.

K.Cz.

Sprawozdanie

Mec. Alojzego Mazewskiego

Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i Prezesa Fundacji Charytatywnej KPA, za okres od 2 listopada 1974 roku, złożone na zebraniu Dyrekcji w dniu 16 stycznia 1976 r. w hotelu Sheraton-Cleveland, w Cleveland, Ohio.

(Ciąg dalszy)

Wspominałem już o moich osobistych kontaktach z Wydziałami Stanowymi. Otrzymałem jednak jako prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej bardzo liczne zaproszenia na różne imprezy. Nie mogę oczywiście skorzystać ze wszystkich. Wymienię tylko kilka imprez, w których brałem udział.

Dnia 24 listopada ub. r. przemawiałem na bankiecie Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, oraz na bankiecie zorganizowanym dla Michała Przemysłowskiego, popularnego kierownika polskich programów radiowych i telewizyjnych.

Dnia 2 grudnia wziąłem udział w uroczystości zaprzysiężenia wybranych urzędników powiatowych w powiecie Cook w stanie Illinois. Dnia 14 grudnia wziąłem udział w konferencji z Kongresem Polonii Kanadyjskiej dla omówienia przygotowywanej konferencji "Polonia 75". Spotkanie odbyło się w Toronto, Ontario.

Dnia 18 stycznia ub. r. wziąłem udział w przyjęciu dla Bobby Vintona, a 31 stycznia przemawiałem na bankiecie urządzonym przez tygodnik "Polonia" dla klerka miejskiego miasta Chicago, Johna Marcina.

Dnia 8 lutego przemawiałem na bankiecie jubileuszowym 25-lecia organizacji chicagowskiej Samopomocy Nowej Emigracji.

* * *

Dnia 16 marca przemawiałem na bankiecie zorganizowanym przez Związek Przyjaźni Narodów Środkowej i Wschodniej Europy w Chicago, a 13 kwietnia wziąłem udział w uroczystościach uczczenia pamięci ofiar Masakry Katyńskiej. Byłem obecny na mszy św., a następnie przemawiałem na akademii. Przemawiali także na tej akademii kongresman Ray J. Madden z Indiana, były przewodniczący specjalnego komitetu Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych dla zbadania zbrodni katyńskiej, oraz b. kongresman Roman C. Puciński, inwestor tego komitetu.

Dnia 10 października wziąłem udział w uroczystości poświęcenia czy też otwarcia nowego gmachu federalnego w Chicago, który nazwano imieniem naszego zmarłego kongresmana John C. Kluczynskiego. Była to podniosła uroczystość przy bardzo licznej liczbie Polonii. Nazwanie jednego z najnowszych gmachów federalnych imieniem naszego rodaka, jest niewątpliwie wyrazem uznania dla jego zasług. Było to możliwe dzięki zabiegom kilku kongresmanów polskiego pochodzenia, a szczególnie kongresmana Daniela Rostenkowskiego, który też był głównym mówcą na tej uroczystości.

W kilka dni później przemawiałem na krajowym zjeździe Ligi Katolickiej. Zjazd odbywał się w Chicago, a dyrektorem wykonawczym Ligi jest ks. biskup Alfred Abramowicz, sufragan archidiecezji chicagowskiej.

W listopadzie wziąłem udział i przemawiałem na przyjęciu zorganizowanym dla prezesa Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Stefana Soboniewskiego, oraz na organizowanym corocznie przez Wydział na stan Illinois bankiecie Heritage Award. Na bankiecie tym byłem mistrzem ceremonii, a wyróżnienie Heritage Award otrzymał jeden z najwybitniejszych prawników w naszym kraju, Leon Jaworski z Texas.

W sierpniu odbyła się w Chicago uroczystość odsłonięcia wielkich plaket bohaterów Rewolucji Amerykańskiej, Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego. Plakety zostały umurowane obok kilku innych w hall'u nowego gmachu federalnego w Chicago, nazwanym im. J. Kluczynskiego.

Plakety te znajdowały się poprzednio w dawnym, obecnie zburzonym budynku federalnym. Zostały znalezione przez jednego z pracowników w piwnicy, czy też na kładzie i dzięki naszym staraniom zostały umieszczone w nowym budynku. Są tam także, jak wspominałem, plakety innych bohaterów Rewolucji, ale odsłonięcie plaket Kościuszki i Pułaskiego odbyło się osobno.

Z okazji Dwustulecia Stanów Zjednoczonych U.S. Information Agency zorganizowała wystawę pod hasłem "The World of Franklin and Jefferson", która w dniu 18 maja została otwarta w Warszawie i cieszyła się dużym powodzeniem. Byłem zaproszony na otwarcie tej wystawy, ale uchyliłem się od udziału. Z Polonii wzięli udział w uroczystym otwarciu bankier i chicagowski działacz społeczny Dennis Voss, oraz filantrop z Florydy Stanley O'Brakta.

Sekretarz Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej powołał mnie na członka "National Advisory Council on Ethnic Heritage Studies". Rada ta składa się z 15 przedstawicieli grup etnicznych i są oni mianowani przez Sekretarza Zdrowia. W październiku ub. r. uczestniczyłem w posiedzeniu tej Rady, która daje sugestie Sekretarzowi Zdrowia, Komisarzowi Spraw Edukacji w sprawach etnicznych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

"Adams Chronicles" — Program TV Godny Obejrzenia

We Wtorek, 27-go Stycznia, Kolejny Odcinek Na Kanale 11-tym PBS

Ub. wtorku, 20 stycznia, stacja telewizyjna PBS — WTTW kanał 11, nadała pierwszy odcinek "Adams Chronicles". W serii 13-tu odcinków, każdy trwa godzinę, ujęte są dzieje czterech pokoleń rodziny, a właściwie dynastii amerykańskiej, która dała Ameryce pierwszego w historii młodego kraju wiceprezenta i drugiego prezydenta (1797-1801), Johna Adamsa, 6-go prezydenta Johna Quincy Adamsa (1825-1829), trzech ambasadorów, członków Kongresu, bojowników o Niepodległość, historyków i finansistów.

Program wyprodukowany z okazji Dwustulecia, nadawany jest we wtorki, o godzinie 8-jej wieczorem, na kanale 11. Następny odcinek jutro, 27-go stycznia.

Polecamy ten program wszystkim których interesuje historia Stanów Zjednoczonych, gdyż jest naprawdę godny obejrzenia ze względu na ciekawe dane historyczne i doskonałą grę aktorów.

Producenci serii mają, poza wkładem do uczczenia Dwustulecia, inny cel — uniezależnienie telewizji amerykańskiej od angielskiej BBC, która celuje w tego rodzaju programach, wyświetlanych także przez WTTW, jak Forsythe

Saga, Upstairs, Downstairs i ostatnio, Jennie. "Adams Chronicles" — pisze Jean White w Sun Times jest ambitnym przedsięwzięciem, nie mówiąc już o ogromnych kosztach programu wyświetlanego przez niedochodzącą stację telewizyjną. Ogromna zaleta tego rodzaju programu jest brak reklam, dzięki czemu widz nie traci wątku akcji. Producenci korzystali z dokumentów i 300,000 listów ze zbiorów rodziny Adamsów. W programie bierze udział 300 aktorów i 800 statystów.

W pierwszym odcinku widzieliśmy Johna Adamsa, początkującego adwokata, starającego się o rękę Abigail Smith.

W drugim, pt. "John Adams — Revolutionary", starcie Adamsa z innymi delegatami do Kontynentalnego Kongresu w Filadelfii (1774-76) i jego gorący apel o uniezależnienie Ameryki od Anglii. W roli Adamsa doskonały aktor sceniczny George Grizzard.

Program ten, nadawany we wtorki o 8-jej wieczorem, powtarzany jest następnego dnia, w środy, o 1-jej po południu, na tej samej stacji PBS, kanał 11-ty.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

KIEROWNICTWO PZPN DOSTRZEGA CIENIE

W Warszawie odbyło się ostatnie spotkanie z rządu PZPN z prezesami sekcji piłki nożnej wojewódzkich federacji sportu i klubów ligi. W toku dyskusji — jak podaje depesza — poruszono szereg istotnych problemów polskiego futbolu, których rozwiązanie jest warunkiem dalszych sukcesów polskich piłkarzy.

Kadra szkoleniowa — Niepokojącym zjawiskiem jest ogromna płynność kadry trenerskiej w czołowych klubach. W ostatnich 3 latach w zespołach I i II ligi zmieniło ponad 20 trenerów, a średnia czasu pracy szkoleniowca w jednym klubie wynosi ok. 1.5 roku. PZPN opracowuje system przepisów i środków, które przeciwdziałają temu procesowi.

Baza — Piłkarska baza szkoleniowa jest od lat niewystarczająca. Zbyt mała mała liczba boisk, słaby stan nawierzchni, prymitywne metody konserwacji, ubogie zaplecze — to hamulec rozwoju piłkarstwa. Poprawa sytuacji w tej mierze jest konieczna.

Zmiana barw klubowych — Dużo zastrzeżeń budzi sposób zmian barw klubowych, zbyt często spotykany się tu ze zjawiskiem kaperownictwa. Na 230 piłkarzy I ligi (po 20 w każdym zespole) — 201, to wychowankowie innych klubów. W II lidze relacja ta wygląda 640—418. Pozytywnym wyjątkiem jest tu Wisła (Kraków), korzystająca wyłącznie z własnych wychowanków.

* * *

Kilka klubów — Gwardia (Warszawa), Legia (Warszawa), Zagłębie (Sosnowiec), Stomil (Olsztyn), opiera natomiast swe składy głównie z zawodników przybyłych z innych klubów. Rotacja piłkarzy jest w świecie zjawiskiem powszechnym, — ale sposób załatwiania przejść nie może budzić tylu zastrzeżeń.

* * *

Praca wychowawcza — Dyscyplina w środowisku piłkarskim pozostawia wiele do życzenia. Zbyt często spotyka się z wypadkami niesportowego zachowania na boisku i poza nim. Minionego jesieni było więcej kar niż wiosną 223 — wiosną i 290 — jesienią — a ciężar gatunkowy wykroczeń był również większy (9 czerwonych kartek wiosną, 24 — jesienią). Nie święcą tu przykładem kadrowicze, — z których tylko czterech — Szymanowski, Kmiecik, Ćmikiewicz i Wawrowski nie miało do czynienia z piłkarską Tęmidą.

* * *

To tylko kilka problemów, którym na spotkaniu w PZPN poświęcono wiele uwagi, zastanawiając się nad sposobami ich rozwiązania — kończy depesza. Nie ulega więc wątpliwości, że kierownictwo polskiego futbolu nie upaja się — w przeciwnieństwie do niektórych piłkarzy — ostatnimi osiągnięciami, lecz stara się zaradzić wszystkim cieniem polskiego futbolu. Dodać jeszcze można czym wcześniej tym lepiej.

* * *

FILM Z MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKA — HOLLANDIA

Dla Polonii na południowej stronie miasta wyświetlony będzie film dźwiękowy z meczu Polska — Holandia, rozegranego w Chorzwie. W niedzielę, dnia 8 lutego o godz. 3:30 oraz o godz. 5:30 wyświetlony będzie ten film, — który cieszył się dużym zainteresowaniem na północnej stronie miasta, mimo nieporodę. Tym razem film zobaczycie będzie można w Columbi Hall, 1700 W. 48th St., na który klub sportowy Wisła serdecznie zaprasza.

* * *

PORAŻKA FIBAKA

W ćwierćfinale turnieju tenisowego w Atlancie (Ga.), — Polak Wojciech Fibak przegrał z Rumunem Ilje Nastase 3:6, 1:6. W półfinale tego turnieju — Rumun Nastase spotka się z Australijczykiem Alexandrem, — a Metreweli (ZSRR) z Amerykaninem Borowiakiem. Wojciech Fibak z Karlem Meilerem (Niemcy Zach.) awansowali do finału gry debelowej. W ćwierćfinale zwyciężyli parę Metreweli — Nastase 6:3, 2:6, 6:0, a w półfinale pokonali debel australijski Pattison — Warwick 2:6, 7:5, 7:6.

ANDRZEJ RAPACZ ZWYCIĘŻA W ZAKOPANEM

W Kirach koło Zakopanego odbyła się ostatnio — druga konkurencja międzynarodowych z a w o d ó w biathlonowych — sprint na dyst. 10 km dla juniorów i seniorów, z udziałem reprezentantów 6 państw: Bułgarii, Czechosłowacji, Niemiec Wsch., Węgier, ZSRR i Polski. Zawody te — jak donosi depesza — przebiegały w doskonałych warunkach, przy pięknej, słonecznej pogodzie i na szybkich trasach.

* * *

W konkurencji seniorów — znów wielką klasą i formą błysnął najlepszy polski biathlonista Andrzej Rapacz. Pokołał od pierwszych chwil narzucił wielkie tempo, prowadził od startu do mety, a co najważniejsze — bezbłędnie strzelał i bezapelacyjnie wywalczył pierwsze miejsce. Na tym nie koniec radości, bowiem następni Polacy zajęli miejsca: Jan Szpunar — 2, Stanisław Trebunia — 3, Stanisław Obrochta — 5. Polskich reprezentantów rozdzielił tylko zawodnik kadry olimpijskiej Niemiec Wsch., Dietmar Nietsche.

* * *

Nie powiedzio się tylko brązowemu medalistcie ostatnich mistrzostw świata w sztafecie — Ludwikowi Ziębnie. Wielokrotny mistrz świata juniorów miał 4 rundy karne — za strzelanie i stracił do zwycięzcy prawie 6 minut.

* * *

Dobrze spisali się również polscy juniorzy — Stanisław Tyłka zajął pierwsze, a Leopold Łatawiec trzecie miejsce. Nie było to łatwe, bowiem do konkurencji zgłoszili się wielu znakomitych juniorów Czechosłowacji i ZSRR.

* * *

Wyniki (juniorzy):

1. Stanisław Tyłka (Polska) — 50:31 (2 rundy karne).
2. Jirzi Suchanek (Czechosłowacja) 50:48 (2 r. karne).
3. Leopold Łatawiec (Polska) — 52:03 (5 r. karnych).

Seniorzy:

1. Andrzej Rapasz (Polska) — 46:56.
2. Jan Szpunar (Polska) — 48:30 (- r. karne).
3. Stanisław Trebunia (Polska) — 50:8 (3 r. karne).

NA SŁUBNYM KOBIERCU

W Krakowie odbył się ślub czołowego polskiego piłkarza, kapitana reprezentacji narodowej i członka klubu sportowego Wisła (Kraków) Antoniego Szymanowskiego — z reprezentantką Polski w gimnastyce Wandą Werbiłowicz.

DOSKONAŁY WYNIK SPINTERA NRD

Podczas niedawnych lekkoatletycznych halowych zawodów w Berlinie, 18-letni reprezentant Niemiec Wsch. — Eugen Ray uzyskał w biegu na 100 m. najlepszy na świecie wynik mierzony elektronicznie — 10.21. W biegu tym Ray pokonał Alexandra Thie — 10.43 oraz Hansa-Joachima Zenka 10.53. W biegu kobiet na tym samym dystansie triumfowała — Sybille Priebisch — 11.61 przed Renatą Stecher — 11.79. — W pchnięciu kulą kobiet Mariannę Adam uzyskała 20.26.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Kubański ciężarowiec wagi lekkiej — Roberto Urrutia — ustanowił nowy rekord świata seniorów, — uzyskując w rwaniu 138,5 kg. Warto wspomnieć, że przez wiele lat rekord świata w tym boju należał do Polaka — Waldemara Baszanowskiego i był gorszy o 1 kg.

* * *

49 tradycyjny turniej hokejowy o Puchar Spenglera rozegrany w Davos zakończył się zwycięstwem czechosłowackiej reprezentacji Czechosłowacji. W ostatnim spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu hokeiści Czechosłowacji pokonali reprezentację Polski 5:2. Oto końcowa tabela: — olimpijska reprezentacja Czechosłowacji przed olimpijską reprezentacją Finlandii, Polska, Szwajcaria, Norwegia.

* * *

Konkurs skoków narciarskich w Schonach (Niemcy Zach.) wygrał — U. Wehling (Niemcy Wsch.) przed reprezentantem Polski — Markiem Pachem. Pach wygrał konkurs skoków do drubaju klasycznego.

Dominująca Rola Sędziów w Naszym Społeczeństwie

W Szkolnictwie, w Więzieniach, w Sprawach Politycznych i Prywatnych

Sądownictwo jest najbardziej zabezpieczonym rodzajem pracy w Stanach Zjednoczonych. Federalnych sędziów mianuje prezydent po zatwierdzeniu kandydatury przez Senat. Kandydata poleca zwykle senator z danego stanu. Sędzia federalny mianowany jest dożywotnio, a wypadki usunięcia sędziego ze stanowiska, za przekroczenia doniosłej wagi, są niezmiernie rzadkie.

Place sędziów federalnych wahają się od \$42,000 rocznie dla sędziego sądu okręgowego, \$44,600 w sądzie apelacyjnym, \$63,000 w sądzie najwyższym do \$65,000 dla przewodniczącego sądu.

W poszczególnych stanach niektórzy sędziowie są mianowani, niektórzy wybierani na ograniczony, ale przeważnie długi termin. W Missouri stosuje się system "merit selection". Według tego systemu sędziowie muszą być wybierani z listy wysoce kwalifikowanych kandydatów. W innych stanach nawet ci sędziowie, którzy zostają mianowani, odgrywają rolę w polityce. Urząd sądowy obejmuje często osobę, która popierała daną partię polityczną. Uposażenie nie waha się, od najniższego \$25,000 do poziomu sędziów sądu federalnego.

Od szeregu lat sędziowie w U.S. usurpują sobie coraz większą władzę w wielu dziedzinach społecznych i politycznych. W sprawach, do których dawniej nie mogli się wtrącać. Przejmując władzę, do jakiej uprawnione są normalnie zarządy szkół, kierownicy więzień, administratorzy szpitali, a nawet, w niektórych wypadkach, ustawodawcy.

Patrick R. Oster i Donald P. Doane, reporterzy "U.S. News and World Report" piszą na ten temat w artykule pt. "The Power of Our Judges" (władza naszych sędziów). Podajemy w tłumaczeniu najciekawsze szczegóły z tego artykułu.

Rola sędziów w systemie szkolnym

Jaskrawym przykładem coraz większej dominacji sędziów był nakaz przekazywania szkoły w Bostonie, gdzie wybuchy zamieszek rasowe, pod zarząd władz federalnych.

W innej akcji — piszą korespondenci "U.S. News and World Report" — sędziowie zwalniali i wypelniali wakanse w zarządach szkolnych, kasowali wybory w szkołach, ustanawiali szkolne podatki i udzielali wykładom wskazówek jak i w jakich wypadkach mają karać uczniów. Sędziowie wydawali nakazy zamknięcia więzień i niejednokrotnie "zamykali usta" prasie, jak w wypadku procesu o morderstwo w North Platte, Nebraska. Sędziowie wtrącali się w pewne dziedziny, z którymi nie tylko sądownictwo, lecz i rząd nie ma nic wspólnego.

Reporterzy podają następujące przykłady: sędzia federalny w Alabamie we wrześniu ub. roku wydał nakaz — wstrzymania wniosku przyjętego przez National Collegiate Athletic Assn, organizującego liczbę wizytującego zespołu do 48 graczy, zezwalając innym zespołom na 60 graczy. Sędzia uznał podobne zarządzenie za krzywdzące dla wizytującego drużyny. Zawieszenie zostało uchylone po apelacji, ale sprawa toczy się nadal.

Sąd najwyższy w Pensylwanii orzekł, że sędzia jest uprawniony do załatwienia sporu pomiędzy pewnym osobnikiem a zarządem Reformed Mennonite Church, który nakazał znie owego osobnika do porzucenia go za to, że krytykował działalność sekty.

W rzeczywistości, twierdzą sądy sędziowie dominującą pozycję określaną jako "judicial activism". Wzrost tej aktywności sędziów wywołuje kontrowersję w różnych odłamach społeczeństwa. Krytycy oskarżają sędziów o wtrącanie się w nieswoje sprawy w sposób niewłaściwy i często niezgodny z prawem.

W rzeczywistości, twierdzą krytycy, sędziowie już nie interpretują prawa, lecz sami je ustanawiają. Niektórzy sędziowie i szereg niezadowolonych podziela ten punkt widzenia.

Sędziowie, a zasady prawa

Gen. prokurator U.S. Edward Levi podniósł kwestię:

czy sąd najwyższy działał zgodnie z zasadami prawa, czy też sam je ustanowił w orzeczeniach o karze śmierci i zabiegach usuwania ciąży. Wprawdzie są to tylko przykłady, ale profesor A.E. Dick Howard z uniw. Virginia mówi, że w pewnych wypadkach sądy, szczególnie fed. sąd najwyższy ustanawiają nowe prawa. Erwin Griswold, były państwowy radca prawny — (U.S. Solicitor General) potwierdza to zdanie. Dodając swój komentarz, jak następuje: "Niektórzy sędziowie sądu najwyższego mówią — my interpretujemy zasady Konstytucji, ale sąd wydaje decyzję taką, jaką uważa za najlepszą dla kraju". Griswold ostrzega przed nadmierną akcją w tym kierunku.

Sędziowie są mniej odpowiedzialni przed społeczeństwem, niż jakkolwiek inna gałąź rządu, gdyż są zazwyczaj mianowani — często do końca życia — lub wybierani na dłuższe terminy. Z tego właśnie powodu — twierdzą krytycy — sędziowie nie powinni ustanawiać praw według swego punktu widzenia, ani decydować jakie zmiany trzeba wprowadzić w społeczeństwie. Profesor Phillip B. Kurland z Wydz. Prawa na Uniw. Chicago mówi, że wielu sędziów nie posiada doświadczenia i nie ma prawa pobierania decyzji w sprawach nie związanych z sądownictwem. Czy nie powinniśmy — pyta Kurland — zastanowić się nad kwalifikacjami osób, jakich wybieramy na sędziów? W większości rekrutują się oni z przeciętnych adwokatów i mają zbyt mało doświadczenia by pobierać decyzje.

Niektórzy rzeczoznawcy cofają się do lat 50-tych, utrzymując, że wzmożona aktywność i dążenie sędziów do przejmowania władzy w pewnych dziedzinach, datuje się od okresu integracji szkół. W 1954 r., sąd najwyższy orzekł jednocześnie, że prowadzenie przez stany systemów szkolnych, opartych na segregacji rasowej, jest niezgodne z — Konstytucją. Ale stanowisko sądu było także niejasne, nie podano bowiem żadnego terminu wprowadzenia integracji. Po kilku latach opóźnienia, zwłaszcza w stanach południowych, sąd powziął bardziej energiczną akcję, wydając szereg nakazów, m. in. przymusowe przewożenie dzieci autobusami.

Gerald Gunther, profesor prawa na uniw. Stanford nie składa w tym wypadku winy na sąd, który został pośrednio upoważniony przez prezydenta i Kongres. Rząd, podobnie jak Kongres zdawał sobie sprawę, że segregacja nie jest słuszną, ale była to sprawa polityczna raczej, o dużym rozgłosie i kontrowersjach, dlatego umyto ręce, przekazując drażliwą sprawę sądom. Po pierwszym polknięciu tej gorzkiej pigułki, następne nie były już skomplikowane dla sędziów.

Dominacja sędziów w dziedzinie szkolnictwa wywołała największe kontrowersje. Głównym powodem był nakaz przewożenia dzieci autobusami, w celu przyspieszenia integracji, nie były to jednak jedyne powody, o czym świadczą następujące przykłady: — nakaz przeniesienia kierownika zespołu futbolowego szkoły średniej South Boston, na inną pracę, poza szkołą; nakaz, wydany okręgowi szkolnemu, odnowienia budynku kosztu \$125,000 i nabycia sprzętu potrzebnego dla uczniów — Murzynów; nakaz przeniesienia biblioteki Trade H.S. do większej sali, nabycie pianina dla innej szkoły i p. Przykładów takich jest mnóstwo. K.Cz.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Grants Offered For Immigration History Research

The Immigration History Research Center will again offer grants-in-aid and research assistantships during 1976-1977.

Grants-in-aid up to \$3,000 for travel and living expenses are available to doctoral candidates, recent Ph.D.s and established scholars. Deadline for 1976 applications is May 1, 1976.

Research Assistantships for graduate students enrolled at the University of Minnesota

Włoska Giełda Walutowa Stała

Rzym (UPI). Tymczasowy rząd włoski premiera Aldo Moro nakazał dziś wstrzymanie wszelkich operacji na giełdzie walutowej, ponieważ odpływ dolara zagrażał walucie włoskiej.

Oświadczenie rządowe stwierdza, że spłata międzynarodowych pożyczek i usunięcie restrykcji importowych doprowadziło do wyczerpania zasobów dolarowych. Ponadto w pierwszych 20 dniach stycznia wyasygnowano ponad pół miliarda dolarów, czyli prawie połowę rezerw włoskich, na podtrzymanie lira. Minister skarbu Emilio Colombo powiedział dziennikarzom, że giełda walutowa pozostanie zamknięta aż do czasu, gdy sytuacja monetarna pozwoli na podjęcie nowych kroków.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA—1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano

2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE" Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1:00, 3:30 i 6:30

oraz o 8-jej wiecz.

DR. W. SIKORA

Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł.

do 6 wieczorem

W Soboty 4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wtorek, 27-go Stycznia, Kolejny Odcinek Na Kanale 11-tym PBS

Nowe Okręty Floty PRL

Londyn (D.P.) — Gdyńska Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej otrzymała nowe okręty szkolne i nowe planetarium.

W siedzibie uczelni otwarto planetarium, w którym słuchacze szkoły uczyć się będą zasad astronawigacji. Planetarium udostępniono do zwiedzania młodzieży szkół średnich w Gdyni.

W tych dniach polski przemysł stoczniowy zakończył montaż kadłuba trzeciej jednostki, z serii małych okrętów szkolnych typu "Podchorąży", przeznaczonych do prowadzenia ćwiczeń nawigacji. Okręt otrzymał nazwę "Elew".

Rozpoczęto też budowę nowej serii uniwersalnych okrętów szkolnych. Na wodę spłynął kadłub pierwszego — otrzymał on imię "Wodnik". Nowa jednostka o nośności 1.800 ton i smukłej sylwetce kadłuba, wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia nawigacyjne i techniczne. Do eksploatacji zostanie przekazana w kwietniu przyszłego roku.



Ignacy Konopka

(ojciec, s. p. Edwarda)

Członek Tow. Town of Lake, Grupa 2633 ZNP; no długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia, 1976 roku, w wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1713 W. 48na ulica, do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Zofia (z domu Mykala), żona; Michał (Jerome D.) Warren, córka i mąż; Jan Konopka, Piotr Konopka i Józefa Stankiewicz, bracia i siostra w Polsce, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon: — YA. 7-3388. (26, 27)



Wiktorja Puszyńska

(matka s. Ryszarda)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia, 1976 roku, o godzinie 3:15 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go stycznia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave. do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Franciszek, mąż; Irena, Bronisław, Ludwika, Adela, Serafina i Leokadia, dzieci; Emilia, synowa; Edward Wieszni, Louis Henrich, John A. Naples, Alex Nasloff i Franciszek Rozanski Jr. zięciowie; wnuczka i prawnuczka wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 774-4100.



Wojciech P. Sajdak

(mąż s. Stefani z domu Labędz)

(ojciec s. Edwarda)

Członek Tow. Wszystkich Świętych Grupa 902 ZNP, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go stycznia 1976 roku, o godzinie 11:30 przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb dziś w poniedziałek, dnia 26-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z Wolińskiego Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybuzia, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

O modlitwy za duszę s. Zmarłego uprasza w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Louis (Mac), Jean Michon, William, Theodore (Dolores), Bernard (Alfreda), synowie, córka i synowie; 14 wnuczek, 12 prawnuczek, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Woliński Funeral Home. Telefon: PO 7-4500.

Ciekawostki

W dzisiejszych czasach powiada się: "Mały zabieg chirurgiczny," ale dawniej operacja wycięcia ślepej kieszki napawała strachem pacjentów i ich rodziny.

Warto nadmienić, że pierwszą udokumentowaną i nowoczesną operację wyrostka robaczkowego przeprowadził z powodzeniem amerykański chirurg George Thomas Morten w dniu 27 kwietnia 1887 r. w Filadelfii. Pacjentem był 26-letni facet.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus, brat i szwagier nasz, s. p.

Jan Moderski

Członek Teamsters Union Local 710, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia 1976 roku, o godzinie 7:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Zarządy Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler), do kościoła Queen of the Universe (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stella (z domu Golen), żona; Ronald (June), syn i synowa; Keith, Kimberly, Kerry i Kathy, wnuczka; Helen (Edward) Habel, Sophie (Alois) Planowski, Zeno (Stella) Moderski, Frank (Betty) Shilling i Jean (Howard) Gault, siostry, bracia, szwagrowie i bratowe; Lottie (John) Sinkovitz, Casimira (Edward) Algustyniak, Richard Golen i Mary (Edward) Zebke, szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarządy Manor Chapels. Telefon: 767-2166.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat nasz i zięć mój, s. p.

Henryk Rybicki

(syn s. Franciszka i Katarzyny)

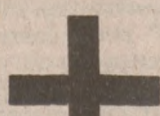
(mąż s. Franciszka Kowalczyka byłego dyrektora ZPRK) Sekretarz Finansowy Tow. 1219 Kardynała A. Hlonda Nr. 1219 ZPRK, Członek Stow. Św. Antoniego przy par. Św. Trójcy, Tow. 500-lcia M. Kopernika Gr. 669 ZNP i Lafayette Council Nr. 361 K.C. po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami dnia 24-go stycznia 1976 roku, o godzinie 1:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go stycznia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Wanda (z domu Kowalczyk), żona; Janina Henke, Leokadia (Arthur) Madzinski i Irena Thier, siostry i szwagier; Edward (Majorzata), Władysław (Joanna), Bolesław (Leota) i Hieronim, bracia i bratowe; Stanisława Kowalczyk, teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.



Wanda z Jeziorańskich Szyndlerowa

(żona s. Jana Szyndlera, majora WP)

(żołnierz Armii Krajowej)

Opatrzona Św. Sakramentami, zmarła nagle, dnia 24-go stycznia, 1976 r., przeżywszy lat 71.

Zwłoki można odwiedzić we wtorek, od godz. 2-ej po poł. Pogrzeb odbędzie się w środę, 28-go stycznia, o godz. 10-ej rano z zakładu pogrzebowego B. F. Malec i Synowie, 6000 Milwaukee Avenue, na cmentarz Maryhill na parcelę familijną, na kwaterze kombatanckiej.

Zgodnie z życzeniem s. Zmarłej uprasza się o składanie datków na Polish American Scholarship Fund, 2851 N. Major Ave., Chicago, Ill. 60634, zamiast kwiatów na trumnie.

O czyż zawiadania: J. Michał Szyndler, syn z żoną i synami; Alina Fradczak, pasierbica z mężem i dziećmi w Belgii; Helena Jakacka, siostra z mężem i rodziną w Polsce; Jerzy Jeziorański, brat z żoną; Elżbieta M. Gobby, bratanica z mężem i dziećmi oraz rodzina w Polsce i Francji.

Pogrzebem zajmuje się B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.



Józef M. Walkosz

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus, pradziadus, szwagier, kuzyn i wuj nasz, s. p.

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus; Travelers Social Club; Tow. Serca Jezus ZPRK i Senior Citizens Club, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1976 roku, o godzinie 3:51 nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go stycznia, o godzinie 10:15 rano, z Wolińskiego Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Katarzyna (z domu Buinda), żona; Alice (sędzia Vincent) Tondryk, Richard (Dorothy), Dr. Vivian z Northeastern Illinois University, córki, syn, zięć i synowa; Alice Orlinsen, Susan Southam, Vincent J. Tondryk, Barbara Fosburg, Debra Werner, Mary Retherath, Cathy Walkosz i Joseph Walkosz, wnuki i wnuczki, 5 prawnuczek; Helen Buinda, szwagierka; Zosia Szafarska, kuzynka; Marysia Kalata i Virginia Phillips, siostrzenice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Woliński Funeral Home. Telefon PO 7-4500.



FREMONT, NEB. — Strażacy i robotnicy stoją w bezpiecznej odległości przyglądając się jak olbrzymi dźwig rozbija ścianę hotelu na zniszczonego wskutek eksplozji i pożaru. 12 osób zginęło w tej katastrofie. (UPI)

Dobrzy Sąsiedzi

Petaluma, California. (UPI)

Rodzina Roberta Maedera, lat 47, przeżyła wielką tragedię w dniu Bożego Narodzenia, gdy spłonął ich dom, a w pożarze zginęły dwie córki: Penny, lat 16 i Jane, lat trzy. Trzecia córka, Ellen, lat 13, odniosła silne oparzenia i znajduje się w krytycznym stanie zdrowia w szpitalu.

Sąsiedzi pp. Maedera pospieszyli rodzinie natychmiast z pomocą, dostarczając im odciecz, meble, urządzenia, oraz pokrywając w całości koszty pogrzebu obu córek, przez zarządzonej zbiórki pieniędzy. Sąsiedzi także pokrywają koszty opieki lekarskiej córki Ellen w szpitalu.

Maeder wraz z żoną i synem Bill, lat 17, zdolał uciec z życia — chociaż odnieśli oparzenia w próbie ratowania córek.

Postęp w Rozmowach SALT z Moskwą

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Istnieje jednak dużo przeszkód na drodze osiągnięcia pełnego porozumienia z Moskwą w sprawie ograniczenia broni strategicznych, które muszą być usunięte, niemniej jednak Kissinger ma nadzieję, że przeskoczy te da się usunąć i że porozumienie zostanie osiągnięte.

Angola. Po trzech dniach trwających rozmowach w Moskwie Kissinger nie zdołał osiągnąć porozumienia z Breżniewem w sprawie interwencji Moskwy i Kuby w wojnie domowej w Angoli.

Jeden z wysokich urzędników Dept. Stanu, który towarzyszył Kissingerowi w podróży, powiedział, że Kuba wysłała 11.000 swych żołnierzy do Angoli, jak i wysłała doradców militarnych do Algierii i Gwinei-Bissau, oraz czołgi i wojska pancerne do Syrii. Interwencja Kuby w Angoli przekreśliła wszelkie próby osiągnięcia detenty z komunistycznym reżymem Fidela Castro na Kubie.

Oświadczenie Federacji Ruchów Demokratycznych

Londyn (KW). — Oświadczenie Wydziału Wykonawczego Federacji Ruchów Demokratycznych z 5 stycznia 1976 — w sprawie zamierzeń PZPR konstytucyjnego u-sankcjonowania jej nadzórnej roli w Polsce oraz nadzórnej roli ZSRR nad Polską.

W końcu 1975 r. dwa ściśle ze sobą powiązane wydarzenia wysunęły na ta czoło problematyki krajowej:

— zapowiedź z i a n a na VII zjeździe PZPR zmiana konstytucji PRL,

— list skierowany do marszałka sejmiku PRL przez 59 wybitnych przedstawicieli życia kulturalnego, naukowego i społecznego w związku z projektowanymi z m i a n a m i konstytucyjnymi.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że zachodzi wyraźna sprzeczność między postanowieniami konstytucji PRL a postępowaniem władz administracyjnych. Konstytucja formułuje m. in. pewne zasady demokratyczne, natomiast władze są w praktyce narzędziem partyjnej dyktatury PZPR.

Jak wynika ze sprawozdań z VII zjazdu PZPR tendencja partii jest wprowadzenie do konstytucji postanowień, — które nadawały PZPR charakter nadzórnej w całej strukturze państwa, u- dzielając w ten sposób sankcji prawnej obecnemu stanowi faktycznemu.

List 59-ciu nie tylko odrzuca tego rodzaju koncepcję, określając ją jako przyjęcie systemu niekontrolowanej dyktatury partyjnej, ale domaga się poważnych zmian w kierunku demokratyzacji obecnego systemu politycznego, opierając swoje postulaty częściowo na postanowieniach konferencji w Helsinkach.

W ten sposób zarysowały się dwa krańcowe przeciwieństwa: partii i społeczeństwa. Partia chce utrwalic swą dyktaturę w formie konstytucyjnej, co by umożliwiło traktowanie wszelkiej akcji opozycyjnej jako działalności antypaństwowej. Z drugiej strony społeczeństwo, reprezentowane przez grono 59-ciu czołowych intelektualistów (z którymi już zapowiedziane jest wystąpienie dalszych 300 naukowców i studentów), domaga się demokratyzacji ustroju.

Wystąpienie 59-ciu nie jest tylko wysunięciem szeregu konkretnych postulatów, ale jest jednocześnie uderzeniem w dzwon alarmowy. Układ, w którym ponad narodem jest ustanowiona konstytucyjnie uprzywilejowana klasa, w postaci partii rządzącej, a w jej

ANGOLA

Imieniu sprawuje rzeczywistą władzę mała grupa członków KC PZPR — stanowiłyby wielki krok wstecz nawet w stosunku do panujących obecnie warunków politycznych w Polsce.

Nowoczesne społeczeństwo z końca XX wieku, o tradycjach zachodnio europejskich i żyjące w kraju uprzemysłowionym i zurbanizowanym byłoby w ten sposób — zepchnięte do warunków z wieku XVIII, gdy uprzywilejowaną konstytucyjnie klasą był stan szlachecki a faktycznie rządy spoczywały w rękach nielicznych możnowładców.

Ta zamierzona polityczna degradacja społeczeństwa polskiego nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia projektowanych zmian konstytucyjnych.

Ma ono bowiem jeszcze inny aspekt, nie poruszony w liście 59-ciu. Jest nim sprawa stosunku PRL do ZSRR.

Referent komisji sejmowej dla spraw zmiany konstytucji, PRL, Babiuch, zapowiedział, że "nienaruszalna, braterska więź ze Związkiem Radzieckim" ma znaleźć wyraz w artykułach nowej konstytucji. Oznaczałoby to konstytucyjne zatwierdzenie obecnego stanu podporządkowania Moskwy polityki zagranicznej PRL.

Ulatniałoby także stosowanie t.zw. "doktryny Breżniewa" w każdej chwili, gdy władze sowieckie uważałyby to za potrzebne. Ze groźbą tę należy traktować poważnie wskazuje zawarty niedawno traktat przyjaźni między ZSRR a NRD, zawierający te klauzule.

Tak więc zamierzona modyfikacja konstytucji PRL — ma cel podwójny:

— konstytucyjne usankcjonowanie nadzórnej roli ZSRR w Polsce oraz nadzórnej roli ZSRR nad Polską.

Federacja Ruchów Demokratycznych:

— potępia akcję PZPR — zmierzającą poprzez zmianę konstytucji PRL do wzmocnienia i uprawnomożenia systemu dyktatorskiego w Polsce oraz do uzależnienia jej od ZSRR jeszcze w większym stopniu niż dotychczas;

— apeluje do polskich niepodległościowych ośrodków i ruchów politycznych na emigracji o podjęcie w tej sprawie intensywniej akcji informacyjnej i politycznej na terenie międzynarodowym;

— zwraca się do polskiego zorganizowanego życia społecznego w wolnym świecie o poparcie tej akcji przez odpowiednie oddziaływanie na opinię publiczną poszczególnych krajów, w których znajdują się skupienia polonijne.

Rząd Izraela Gotów Do Kompromisu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

udziałowi reprezentacji Palestyńczyków w konferencji genewskiej, ale tylko w składzie delegacji syryjskiej lub jordanjskiej.

Przyjazd premiera Rabin do Stanów Zjednoczonych — zbiega się z głosowaniem w Radzie Bezpieczeństwa NZ nad popieraną przez Arabów rezolucję, która nakazuje Izraelowi wycofać się ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i uznać prawa Palestyńczyków do posiadania niezależnego państwa. Uchodzi za pewnik, że Stany Zjednoczone rezolucję te zawetują.

Zapytany na lotnisku, co sądzi o tej konkretnej sprawie, to znaczy o rezolucji i o głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa, premier Rabin odpowiedział: "To udermni w praktyce wszystkie możliwości — albo każda możliwość — w dążeniu do pokoju. Jeżeli rezolucja zostanie zablokowana, może okazać się, że ekstremiści w świecie arabskim przyjdą do rozumienia i wtedy droga do pokoju może stać się łatwiejsza".

Politycy izraelscy sygnalizują, że premier Rabin w swoich rozmowach w Waszyngtonie omawiać będzie całokształt problemów blisko-

wschodnich, jak również możliwości porozumień dwustronnych.

Pierwszym etapem amerykańskiej wizyty szefa rządu izraelskiego będzie Filadelfia, gdzie zostanie on powitany przez mayora Franka Rizzo i w związku z 200 Rocznicą Amerykańskiej Niepodległości obejrzy Dzwon Wolności.

Na jutro przewidziane są rozmowy w Waszyngtonie z Prezydentem Fordem i z Sekretarzem Stanu. W środę premier Rabin wygłosi przemówienie na połączonej sesji Kongresu, a w fazie późniejszej odwiedzi Los Angeles, Detroit, Chicago i Nowy York.

Przysłowia Polskie

Czego mądry nie zgadnie, czasem głupi przepowie.

Kto sam kłamie, drugiemu nie wierzy.

Kłamstwem świat przejdzie, ale nazad nie wróci.

Lepiej otwarcie się kłócić, niżli skrycie szkodzić.

Wiesniak pragnie pola, szlachcic godności, żołnierz wojny, kupiec pieniędzy, gospodarz pokoju, rzemieślnik roboty, malarz piękności, a kobieta — całego świata.

Michael Rysiewicz Ofiarą Napadu Bandyckiego

Na Skład Spiegla Inc., w Południowej Części Miasta

Dwaj kuzyni z południowej części miasta zostali aresztowani i oskarżeni o napad bandycki i morderstwo, popełnione na dwóch pracownikach składu towarowego Spiegla Inc. w piątek, 23-go stycznia, wieczorem. Ofiarami bandytów padli — 59-letni Michael Rysiewicz, zam. pnr. 4350 So. Trumbull i Lawrence O'Connor, lat 55, zam. pnr. 11215 S. Avenue — strażnik bezpieczeństwa. Obaj zostali zabici strzałami w głowę.

Policja aresztowała w sobotę 28-letniego Gregory Williamsa, zam. pnr. 816 West 52-ga ulica i Johna Outlaw, lat 29, zam. pnr. 8338 S. Sangamon. Obaj są oskarżeni o znowu w celu popełnienia — przestępstwa, włamanie, zbrojny rabunek i morderstwo. Obaj bandyci są spokrewnieni.

Funkcjonariusz wydziału śledczego policji, porucznik Joseph Curtin, w informacji udzielonej reporterom powiedział, że Outlaw, który pracował w wydziale przewożym domu towarowego Spiegla, pnr. 1040 W. 35 ulica, za- bił prawdopodobnie obu pracowników, gdy zauważyli jego obecność, kiedy zaczął się wewnątrz budynku w piątek wieczorem.

Zwłoki O'Connora znalezione w pojemniku na odpadki, dokąd — po zamordowaniu, bandyci przenieśli go z trzeciego piętra, gdzie mieści się kafeeteria. Zwłoki Rysiewicza znalezione na pierwszym piętrze. Curtin powiedział, że policja prowadzi poszukiwania narzędzi zbrodni, które bandyci mogli wrzucić do rzeki Chicago, w bliskiej odległości od budynku.

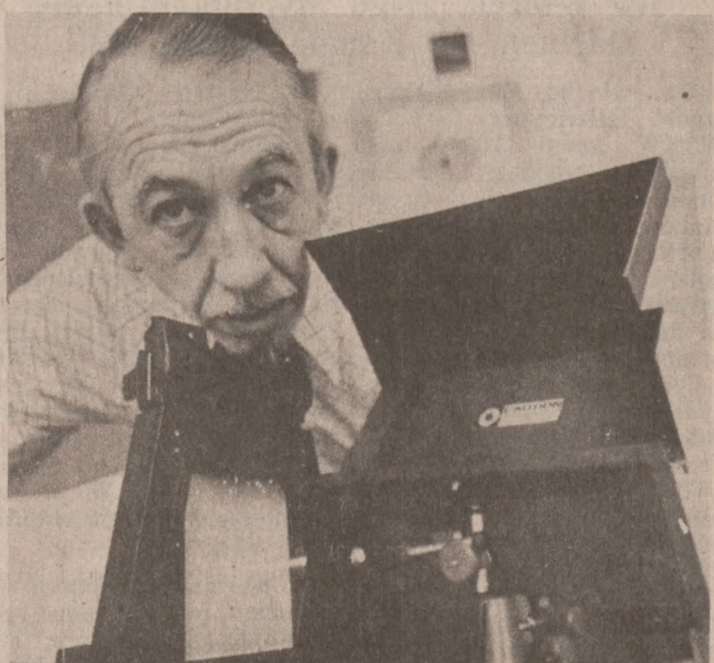
Williamsa aresztowano, gdy

Najazd Policji Na Klub Gamberów

Funkcjonariusze policji aresztowali 30 osób, włącznie z członkiem syndykatu kryminalnego, James Cerone, w najeździe na kwatery gry hazardowej w południowej części miasta, w sobotę nad ranem. Skonfiskowano \$30.000. Jest to, jak podaje Sun Times z 25 b.m. największa suma, jaką skonfiskowano w klubie gamblersów w ciągu ubiegłych kilku lat.

Funkcjonariusze policji chicagowskiej skorzystali z pomocy policjantów szeryfa do wyważenia drzwi do "4501 Club," przy 4501 S. Kedzie. Na wstępie policjanci aresztowali osobnika z radiem nadawczo-odbiorczym, który stał na straży, aby zapobiec uprzedzeniu przez niego osób, znajdujących się wewnątrz klubu. Ponad \$6.000 spośród skonfiskowanej sumy znalezione przy James Indadino, lat 35, zam. 1226 W. Flournoy, który jest kierownikiem nielegalnego klubu.

Cerone i inni są oskarżeni o popieranie klubu. Cerone jest kuzynem jednego z przywódców syndykatu kryminalnego, Jackie Cerone. Obaj byli skazani w 1970 roku przez władze federalne za gamblerskę.



CHICAGO. — Inżynier Charles Jahraus demonstruje przenośny aparat laserowy używany do oznaczania drogocennych diamentów. Promień laserowy jest kierowany w stronę diamentu, a następnie odbicie jest zarejestrowane na filmie. (UPI)

DO PANÓW POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)

PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO (DZIAŁ NEKROLOGÓW)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

Posiedzenie Zarządu Centralnego ZNP odbyło się w piątek, 24-go stycznia, w sali posiedzeń Domu Związkowego. Posiedzenie przewodniczył prezes A. Mazewski, który na wstępie wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków i członkiń ZNP, oraz wygłosił eulogię ku czci zmarłego przed kilku dniami wielce zasłużonego byłego dyrektora ZNP, ś. p. adw. Stanisława Basinińskiego, który od najmłodszych lat pracował wydatnie dla dobra i rozwoju ZNP, piastując różne urzędy w Grupie i Gminie, do których należał. "Był on Związkowcem w głębi swego serca i duszy, oraz gorliwym patriotą polskim", powiedział prezes Mazewski.

Odniesienie Foszczów

Przyjęto następnie rezynację Józefa Foszczę za stanowiska dyrektora Wydziału Sprzedaży Ubezpieczeń, który z dniem 1 lutego przechodzi na emeryturę po 51 latach służby dla Związku Narodowego Polskiego.

Prezes Mazewski w imieniu Zarządu Centralnego ZNP udekorował Foszczę złotym krzyżem Legii Honorowej ZNP, a jego małżonkę Stefanę F o s z c z. brązowym krzyżem Legii Honorowej za jej zasługi i pracę dla ZNP, gdyż wspólnie z mężem pracowała dla rozwoju i rozwoju szeregow ZNP. Prezes Mazewski stwierdził, że pp. Foszcz stanowią godny nasładowania przykład dla członków ZNP, gdyż pani Foszcz zapisała przeszło 1,200 członków do ZNP, a jej mąż znacznie więcej. Życząc pp. Foszcz długich lat życia i jak najlepszego zdrowia, prezes Mazewski wyraził nadzieję, że na Florydzie będą dalej budowali Związek.

Foszcz rozpoczął pracować w biurach ZNP w dn. 20-go października 1924 roku. Z latami piastował różne stanowiska w biurach ZNP. Na Sejmie ZNP w roku 1955 został wybrany sekretarzem generalnym ZNP, piastując to stanowisko do 30-go września 1963 roku. W październiku 1967 roku objął stanowisko dyrektora Wydziału Sprzedaży Asekuracji. Foszcz w lutym przenosi się na stałe na Florydę.

Krótko, na zakończenie tej wzmuszającej uroczystości przemówili pp. Józef i Stefania Foszcz, rozrzucając w różniem ich pracy i wysokim odznaczeniem, przyrzekli dalej pracować dla ZNP z jeszcze większą energią i zapałem.

Wiceprezesa Szymanowicz dotychczas swe życzenia do życzeń prezesa Mazewskiego.

* * *

W dalszej części posiedzenia odczytano listę zmarłych, oddając im cześć przez powstanie, j. n.:

UCZCZENIE PAMIĘCI ZMARŁYCH

Powołani wolą Pana Wszechmocnego opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, dłużej członkowie Związku.

STANISŁAW E. BASINSKI, Sr., członek Grupy 768 w Chicago, Ill. Był dyrektorem Związku Narodowego Polskiego przez 3 kadencje — od roku 1939 do 1951. Był prezesem Grupy przez 9 lat. Poseł na Sejm Związkowe.

ANDRZEJ WNUK, członek Grupy 1960 w Pittston, Pa. Piastował urząd sekretarza finansowego Grupy przez 51 lat. Był sekretarzem protokółowym przez 13 lat, sekretarzem Wydziału Małoletnich przez 7 lat i kasjerem przez jeden rok. Sekretarzem Gminy 43 był przez 20 lat, sekretarzem finansowym przez 27 lat.

WALTER DZIEKOWICZ, członek Grupy 2109 w Heilwood, Pa. Piastował urząd sekretarza finansowego przez 40 lat. Był kasjerem Gminy 90-tej przez 12 lat.

JAN J. DASZEWSKI, członek Grupy 233, New Haven, Conn. Poseł na Sejm 28-my.

ANDREW GORCZYCA, członek Grupy 1054, Taunton, Mass. Był prezesem Grupy przez 8 lat, sekretarzem protokółowym przez 13 lat. Należał do Związku przez 54 lata.

JÓZEF WOLEJSZA, członek Grupy 1134 w Marionette, Wis. Był kasjerem Grupy przez 9 lat. Należał do Związku przez 62 lata, zmarł w wieku lat 94.

HELENA CZOLNO, członkini

Nowa Koalicja?

Rzym (UPI) — Premier-nominat Aldo Moro powiedział, że jutro zgłosi propozycję utworzenia nowego, złożonego z dwóch partii rządu koalicyjnego i w ten sposób zakończy 37 w ciągu ostatnich 32 lat kryzys gabinetowy we Włoszech.

Grupy 679 w Detroit, Mich. Należała do Związku przez 60 lat, zmarła w wieku lat 92.

WALERJA MAZUROWSKA, członkini Grupy 280 w Chicago, Ill. Należała do Związku przez 72 lata, zmarła w wieku lat 94.

WINCENTA JARZEMOWICZ, członkini Grupy 437 w Sugar Notch, Pa. Należała do Związku przez 69 lat, zmarła w wieku lat 92.

ŁUCJAN KOTERSKI, członek Grupy 1290 w Chicago, Ill. Należał do Związku przez 68 lat, zmarł w wieku lat 91.

MICHAŁ DOLINSKI, członek Grupy 2734, Westfield, Mass. Należał do Związku przez 67 lat, zmarł w wieku lat 90.

ANNA FILA, członkini Grupy 896, Haverhill, Mass. Należała do Związku przez 66 lat, zmarła w wieku lat 92.

MARYA POLAK, członkini Grupy 36, Jersey City, N.J. Należała do Związku przez 63 lat, zmarła w wieku lat 90.

ELEONORA STANCZAK, członkini Grupy 791 w East Vandergrift, Pa. Należała do Związku przez 59 lat, zmarła w wieku lat 94.

ZOFIA CHMURA, członkini Grupy 746 w Cleveland, Ohio. Należała do Związku przez 56 lat, zmarła w wieku lat 91.

MICHAŁ PARTYKA, członek Grupy 1193, Dunkirk, N.Y. Należał do Związku przez 54 lat, zmarł w wieku lat 92.

KATARZYNA RUCINSKA, członkini Grupy 1696, Niagara, Wis. Należała do Związku przez 52 lat, zmarła w wieku lat 94.

ANNA M. BIENIEK, członkini Grupy 1653 w Mosinee, Wis. Należała do Związku przez 50 lat, zmarła w wieku lat 91.

HELENA BODNICKA, prezeska Gminy 143 ZNP, zmarła w wieku lat 96.

JULIA WAWRZON, członkini Grupy 2185 ZNP.

Cześć ich pamięci!

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Prezes Mazewski następnie zdał sprawozdanie z swej działalności i n.:

SPRAWOZDANIE PREZESA ZNP AŁOJZEGO A. MAZEWSKIEGO

Dnia 16-go grudnia, 1975, wydałem oświadczenie w przesłuchach przed Wydziałem Ubezpieczeń Stanu Illinois (Department of Insurance). Przesłuch te zorganizował Specjalny Komitet Legislacyjny Stanowej w sprawie projektu ustawy, który przewiduje gwarancje ubezpieczeń (insurance guaranty). Według tego projektu, stan Illinois utworzyłby tak zwany Guarantee Fund dla wszystkich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych dla wypłaty zobowiązań tych przedsiębiorstw, które straciły możliwość wypłacalności.

Wraz z przedstawicielami innych amerykańskich organizacji bratniej pomocy silnie przemawiałem za tym, aby organizacje bratniej pomocy wyłączyły z proponowanego Funduszu Gwarancyjnego.

Dnia 21-go grudnia złożyłem świąteczne i noworoczne życzenia w imieniu Kongresu Polonii i Związku Narodowego Polskiego na programie telewizyjnym Roberta Lewandowskiego.

Dnia 22-go grudnia, nagrałem na taśmie przemówienie gwiazdkowe i noworoczne do narodu polskiego, nadane na Polskę przez Radio Wolnej Europy.

Dnia 30-go grudnia przewodniczyłem obradom Komitetu Wykonawczego Kongresu Polonii oraz Fundacji Dobroczynności, działającej w ramach tegoż Kongresu.

Dnia 2-go stycznia, 1976, jako prezes Fundacji Dobroczynności Kongresu Polonii, wziąłem udział w rozdziale funduszu, jaki powstał z dochodu koncertu Bobby Vintona w Chicago. Koncert był zbiorowym wysiłkiem naszych czołowych organizacji w Chicago, a współprzewodniczącymi tego przedsięwzięcia byli: — bankier i członek Rady Szkolnej ZNP Dennis Voss i alderman 41-szej wardy Roman Puciński.

Dochód z koncertu Vintona rozdzieliliśmy na cztery równe części. I tak po \$19,322.08 otrzymaliśmy następujące instytucje Polonii: — Muzeum Polskie, Polskie Stowarzyszenie Dobroczynności, Fundacja im. Kopernika i Kolegium Związkowe — Alliance College.

Przekaz pieniędzy na tę sumę już wysłałem na ręce prezydenta Kolegium Związkowego, dr. Hermana Szymańskiego.

Dnia 10-go stycznia wziąłem udział w bankiecie 60-lecia Grupy 1758 w Hamtramck, Mich.

Gości powitała Maria V. Kozerska, a przewodniczącym programu był nasz dyrektor Mieczysław.

ślaw Odrobina. Inwokację wygłosił ks. Józef Kubik, proboszcz parafii św. Floriana, a przemówienia okolicznościowe wygłosili: — Mayor miasta i członek Grupy, William Kozerski; kongresman John Dingell, również członek Grupy; kongresman Lucien Nedzi, również członek Grupy; klerk miejski Władysław Gajewski, również członek Grupy, oraz wicecenzor Leopold Cłański; kongresman James O'Hara i prezes Grupy Paweł Odrobina. Benedyktacji udzielił ks. Robert Kotlarz, sekretarz Arcybiskupa.

W przemówieniu swoim apelowaliśmy, aby na tle dwóch ważnych rocznic, to jest dwustulecia Rewolucji Amerykańskiej i zbliżającego się Stulecia ZNP rozwijać coraz szerzej pracę społeczno-rozwojową.

Dnia 11-go stycznia, w towarzystwie dyrektora Emila Kolasy, wziąłem udział w instalacji Gminy 8-ej w Milwaukee i odebrałem od jej urzędników przysięgę. Uczestniczyli w tym również komisarz Okręgu 14-go Wirginia Posański. Prezesem Gminy jest Walenty Woźniak.

Wygłosiłem tam przemówienie na temat spraw i dążeń naszej organizacji zbliżającej się do swego chwalebego stulecia.

Dnia 13-go stycznia odbyłem narady z dziekanem Wydziału Sławiści na Uniwersytecie Illinois w sprawie wymiany studentów pomiędzy tym Uniwersytetem, a Uniwersytetem Wrocławskim w Polsce.

Dnia 16-go i 17-go stycznia przewodniczyłem obradom Dyrekcji Kongresu Polonii w Cleveland. Było to zebranie bardzo owocne zarówno w omawianiu spraw wewnętrznych Polonii, jak też w wydaniu oświadczenia solidaryzującego się z protestem intelektualistów polskich, którzy domagają się wolności słowa i poszanowania praw ludzkich w Polsce.

Mayor Ralph Perk i Senator Robert Taft, Jr. przemówili do Dyrekcji. Mayor Perk wręczył mi symboliczny klucz gościnności miasta Cleveland.

Dnia 18-go stycznia wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie u n a n i a, zorganizowanym przez tygodnik Polonia ku czci Biskupa Alfreda L. Abramowicza, Sufragana Archidiecezji Chicago.

Okazały bankiet odbył się w Hyatt Regency w Chicago. Przewodniczącym programu był Ks. Jan A. Rolek, inwokację wygłosił Ks. Prałat Stanisław Piwowar, a okolicznościowe przemówienia wygłosili: Jan Kardynał Cody, Arcybiskup Chicago; prezeska Związku Polek Helena Zielińska i prezes firmy wydającej "Polonie" Władysław Jaroszewski. Benedyktacji udzielił Ks. Mateusz Bednarz.

W przemówieniu swym wyśzczególniłem wkład katolickiej Polonii do rozwoju Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych, oraz wskazałem na trudności i krzywdy, jakie przeżywać musieli nasi rodzice i dziadkowie w zakładaniu i utrzymaniu parafii i szkół.

Wezwałem również, aby najpiękniejsze polskie świątynie Kościoła Katolickiego zachować jako cieżgodne pamiątki narodowe.

(Ze względu na jego ważność, pełny tekst tego przemówienia ukaże się w wydaniu Zgody na 1-go lutego).

Biuro Informacyjne przy ZNP, które rozpoczęło swą pracę dnia 2-go stycznia, 1975, przez cały rok, t. j. do dnia 31-go grudnia, 1975, załatwilo osobiście, telefonicznie i przez korespondencję 2,123 spraw. Również w tym okresie czasu otrzymaliśmy przez to biuro \$340.00, jako donacje na szkołę związkową. Biuro jest czynne trzy dni w tygodniu pod kierownictwem p. J. Boyan.

W miesiącu grudnia, 1975, związkowcy i związkowczynie złożyli na me ręce 157 aplikacji nowego członkostwa na ogólną sumę ubezpieczenia \$411,650.00.

W czasie od ostatniego posiedzenia do dnia 31-go grudnia, 1975, otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP:

Wydział Kobiet Okręgu 9-go ZNP, Youngstown, O.	\$ 60.00
Władysław Zydel, Phoenix, Arizona	5.00
Razem	\$ 65.00
Z przeniesienia od 1-go stycznia do 19-go grudnia, 1975	\$3,655.90
Z koncertu "Bobby Vinton" w Chicago	\$19,322.08
Donacje na szkołę związkową w r. 1975	\$28,042.98
Od dnia 1-go stycznia, 1976, do dnia dzisiejszego posiedzenia otrzymaliśmy następujące donacje na Kolegium ZNP:	
Okręg 33 Rady Polonii Amerykańskiej, Chicago, Ill.	\$ 100.00
Grupa 94 ZNP, Chicago, Ill.	50.00
Grupa 2876 ZNP, Dudley, Mass.	200.00
Gmina 39 ZNP, Chicago, Ill.	100.00
Gmina 50 ZNP, Maynard, Ohio	100.00
Frank Rybiński, Stamford, Conn.	25.00
Józef Pikula, Chicago, Ill.	20.00
Edward Pilat, Chicago, Ill.	10.00
Tomasz Malocha, Chicago, Ill.	5.00
Antoni Zarzycki, Chicago, Ill.	5.00
Anna Mikos, Chicago, Ill.	10.00
Ałojzy A. Mazewski, honorarium otrzymane od Unii Polskiej w Wilkes Barre, Pa., jako główny mówca na bankiecie 85-lecia	100.00
.....	\$ 725.00
Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.	
.....

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Męska ★ Praca Męska

MĘCZYŹNI SHIPPING CLERKS

Stać praca. Tylko dzienna zmiana. Muszą rozumieć angielski język. Platne święta. Platne wakacje. Regularne podwyżki.

STUDIO 4, INC.
1751 N. CENTRAL PARK AVENUE
Od 8-ej do 4:30 po południu.

Experienced Automatic SPRING AND TORSION SET-UP MEN

We have top openings for experienced men in our convenient N. W. side Plant. Top pay, company paid benefits, including life and major health insurance program.

CONTACT JOE — 826-3545

International Spring Company
222 N. WASHTEAW AVE.
An Equal Opportunity Employer

PORTER Experienced

6 day week. Good pay. All benefits. Apply: 4447 W. CORTLAND ST.

Sheet Metal Fab HIRING EXPERIENCED

Punch (Press), Grinding and Spot Welding Operators

Call 384-3700
For Appointment

METAL SPINNERS

Experienced or will train. Must speak and understand some English. Must have "blue work ticket". Wages \$3.50 - \$7.07 per hour.

MAJOR CORP.
4603 W. Fullerton 772-7600

TAILOR BUSHELMAN

Immediate Opening

Expert alteration on fine men's wear. Men's Store. Modern equipment.

Good Working Conditions. 48 Hour Week.

Call 892-7034
Ask for Mr. Holmes or Mrs. Bonye

MILL LATHE OPERATOR

5 years experience. **CREST MACHINE CO.**
840 Industrial Drive
Elmhurst, Ill.
279-1155

DRIVERS WITH OWN CARS

PART TIME — DAYS. Delivery work. Also PART TIME HOUSE PAINTER FOR PART TIME — DAYS. 108 West Lake Street Room 200

CLEAN-UP MAN

Full time — 6 a.m. - 2 p.m. Apply in person. **MCDONALD'S RESTAURANT**
3855 W. LAWRENCE
Between 2-4 p.m.

★ Praca

COOK IN SUBURBS

Woman who can do home style cooking. Reply by Mail, Closed Holidays and Sundays. Day Cook Job Open. **CHARLES BURKLEY**
2890 Craig Drive
Des Plaines, Ill. 60018

COMPTOMETER OPERATORS

Inventory season NEEDED IMMEDIATELY. Call or come in. **VICTOR TEMPORARIES**
100 W. Monroe
782-6244

Wydział Kobiet Okręgu 9-go ZNP, Youngstown, O.\$ 60.00
Władysław Zydel, Phoenix, Arizona 5.00
Razem.....\$ 65.00
Z przeniesienia od 1-go stycznia do 19-go grudnia, 1975.....\$3,655.90
Z koncertu "Bobby Vinton" w Chicago\$19,322.08

Donacje na szkołę związkową w r. 1975\$28,042.98
Od dnia 1-go stycznia, 1976, do dnia dzisiejszego posiedzenia otrzymaliśmy następujące donacje na Kolegium ZNP:
Okręg 33 Rady Polonii Amerykańskiej, Chicago, Ill.\$ 100.00
Grupa 94 ZNP, Chicago, Ill. 50.00
Grupa 2876 ZNP, Dudley, Mass. 200.00
Gmina 39 ZNP, Chicago, Ill. 100.00
Gmina 50 ZNP, Maynard, Ohio 100.00
Frank Rybiński, Stamford, Conn. 25.00
Józef Pikula, Chicago, Ill. 20.00
Edward Pilat, Chicago, Ill. 10.00
Tomasz Malocha, Chicago, Ill. 5.00
Antoni Zarzycki, Chicago, Ill. 5.00
Anna Mikos, Chicago, Ill. 10.00
Ałojzy A. Mazewski, honorarium otrzymane od Unii Polskiej w Wilkes Barre, Pa., jako główny mówca na bankiecie 85-lecia 100.00
.....\$ 725.00
Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.
.....

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-ej PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Platne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca

PACKING and SHIPPING CLERK

With Some Order Filling. Permanent Position. Steady work for reliable person. Must have good references and good work record. For information call: Mr. Shay at 372-8117

COGAN AND O'BRIEN
560 W. Randolph

★ Praca Żeńska

Kobiet do SZYCIA NA MASZYNACH

Tylko doświadczonych w pracy fabrycznej. Muszą mówić i rozumieć po angielsku. Zgłoszenia Osobiście. 440 N. Wells St.—3cie Piętro

SECRETARY RECEPTIONIST

Fluent English. Very international atmosphere. Typing necessary. Some bookkeeping helpful. Call 771-7746 Ask for MR. MAYER

COMPUTER OPERATOR

Prefer girl with computer background and experience in invoicing. Good working conditions. Excellent salary plus fringe benefits. Call Craig DeVries—EV 4-7622 Welding Industrial Supply 2200 N. Western

SECRETARIAL OPENINGS

Rapidly expanding company seeks 2 secretaries with good skills, typing 60 plus, shorthand 90 plus. Neatness and accuracy important. Good salary and benefits. Call Eileen 887-0880

★ Pomoc Domowa

OGÓLNA PRACA DOMOWA

Godziny 8:30 - 4 po pol. 3-5 dni w tygodniu. Doskonała zapłata. Na bliskiej północy, dogodnie do kuminkacji. 787-4475

GOSPODYNI POTRZEBNA

Do zamieszkania w naszym szczytliwym domu. 5 dni w tygodniu, własny pokój, TV i łazienka. 2 dzieci. Musi mówić po angielsku. Doskonała zapłata. AL 1-4566

DEPENDABLE WOMAN WANTED

To live in and assist 2 elderly sisters. Not bed-ridden. — Own room. Good home for right person. References. Some English. AM 2-6187

FOR WORKING WOMAN

Reliable Cleaning Woman. Every other week. Steady. Near North Chicago. Good transportation. References. Some English necessary. 787-4775 — Days 348-2506 — Evenings and week-ends — CAROL.

DOŚWIDCZONEJ KOBIETY DO SPRZĄTANIA

Raz co drugi tydzień. Musi mówić po angielsku. Okolica Addison-Lake Shore Drive. Dobra komunikacja. Tel. do 5ej po poł. po angielsku. 549-6994

HOUSEKEEPER. — Recent references. Prefer live-in. Bachelor 5 room apartment. Own room and TV. — 769-3271.

★ Domy z Interesem

TAWERNA — Sala i mieszkanie na sprzedaż przez właściciela. Północno-zachodnia dzielnica. 456-1894

★ Posiadłości Pozamiejskie

GEORGIA — ATLANTA
8.02 acres, \$24,000. Also 152 acres, \$129,000. Between Macon and Savannah. Owner financing or trade for Chicago area rental property. 963-1722

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe INŻ. PAPROCKI NAPRAWIA Dzwonić między 12-5 po poł. 545-6667 GWARANCJA, a wieczorem 235-0420

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie popłoch. Również w nagłych wypadkach reperacje bojlerów i kanalizacji.

General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ KANALIZACJA

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czyszczenie zbiorników kanałów odpływowych. Lincencjonowani i bodowani. J. & C. SEWERAGE & DRAINAGE Tel. 283-0666

★ Przeprowadzki

JUZ ZA \$20 przewieziemy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee. Tel. 384-3322 od 10 do 6-ej wieczór lub 878-1162.

★ Domy

FOREST PARK By Owner

Modern 3 flat building. \$64,000. Location near Lathrop & Lake. 595-8264

House For Sale WOODRIDGE

Ranch — 3 bdrn., carpeted. Living room, dining room. Family room, air cond. 1 1/2 car garage. By owner. 971-0281

DOSKONAŁA OKAZJA

Otrzymanie 50% własności w 28-mieszkaniowym budynku. Jeszcze tylko 4 lata do spłacenia "morgieczu". \$12,000 wystarczy. Dzwonić po informacje: 274-7966

WHEELING

3 bedroom quad ranch, attached garage, all appliances, C/A, \$32,000. 259-4140

6 ROOM GEORGIAN BRICK

Modern kitchen with custom built cabinets. 15x20 dining room, — 14x25 living room w/fireplace. 3 bedrooms, 1 1/2 baths, full basement. Large lot. — New concrete patio. Mid 40's—By owner. 281-4207 for Appt.

LEASE WITH OPTION TO BUY

With One Fourth of Rent Apply towards purchase. 2 bedrooms, 2 baths, condo. \$320 monthly. 963-1722

★ Do Wynajęcia

SYPIALNIE TYLKO

Do wynajęcia. Od \$19 tygodniowo i więcej. W okolicy Pulaski Rd. i North Ave. Tel. 252-5223

MIESZKANIE 6 POKOJOWE. 2-gie piętro.

Świeżo odmalowane. Piec gazowe na miejscu, 2600 północ. — Święty dojazd. Można wynajmować garaż. 1 luty. 478-4990 lub 348-3218

7 POKOI. Przyjmujemy z dziećmi. — 685-1728.

MIESZKANIE z 2 sypialniami, ogrzewane. Wacławowo, angielski basen. — 478-2561.

4 POKOJE 2 sypialnie. Okolica Logan Square. — 337-2102.

★ Domy Poza Chicago

SCHAUMBERG

2 bedroom townhome with central air, carpeting, app's, 1 1/2 car garage. Many extras. \$32,500 — By owner. 882-7198 After 5 p.m. and weekends.

Unia Górników Popiera Kandydaturę Gub. Walkera

Unia Górników (United Mine Workers) indorsowała gubernatora Walkera na drugą kadencję — pierwsza indorsacja czołowej organizacji związków zawodowych dla Walkera.

W ciągu ubiegłych 6-ciu tygodni — pisze korespondent Sun Times — Michael J. Howlett, kontrkandydat Walkera na urząd gubernatora w prawyborach jakie się odbędą 16 marca, uzyskał poparcie trzech największych związków zawodowych stanu Illinois oraz kilku mniejszych grup.

Gerald Hawkins, przedstawiciel stanowej rady górników, Coal Mines Political Action Committee, składającej się z 18 członków powiedział, że górnicy opierają się na do-

tychczasowej akcji gubernatora. Nie mamy wątpliwości — powiedział Hawkins, że Mike Howlett będzie dobrym gubernatorem, ale Walker — dotrzymał przyrzeczenia: podpisał wszystkie ustawy, o jakie Unia Górników zabiegała, co się zdarzyło pierwszy raz w historii stanu.

Po głosowaniu w Springfield, Hawkins przypomniał, że Walker postawił weto przeciw wnioskowi ustawy według której fundusze z zasobów węgla miały być podzielone do innych źródeł energii. Unia Górników posiada 18,000 członków w Illinois, spośród których 5,000 emerytowanych.

Górnicy poparli tylko Walkera, odmawiając indorsacji innym, wysuwany przez niego kandydatom, jak Joanne Alter, która zabiega o nominację na wicegubernatora. Unia Górników indorsowała — obecnego wicegubernatora, Neil Hartigana. Hawkins powiedział, że Hartigan dopomógł do uchwalenia ustawy o bezpieczeństwie, dopomógł także emerytom. Inni przywódcy zorganizowanego świata pracy krytykowali Walkera, udzielając poparcia Howlettowi. Stanowa AFL-CIO, która zrzesza milion członków w Illinois i Joint Council Unii Kierowców (Teamsters), 165,000 członków, również poparła Howletta.

Walker ma poparcie czterech zarządów związków zawodowych spoza Chicago (Downstate), z których największy jest Peoria Central Labor Body, który ma 12,000 członków.

Sprawa Sędziów Wyborczych

Dwóch niezależnych demokratów zwróciło się do fed. sądu okręgowego o wydanie nakazu Chicagojskiej Radzie Komisarzy Wyborczych, by wybrała sędziów na prawybyry 16 marca spośród wszystkich, jacy się zgłoszą, a nie wyłącznie z listy przedstawionej przez przewodniczącego Demokratów pow. Cook, którym jest mayor Daley.

Donald Moore, ubiegający się na urząd stanowego prokuratora i Leonard Nowakowski, który zabiega o nominację na Klerka sądu okręgowego oświadczyli, że lista przedstawiona przez Daley, jest indorsacją partyjną a nie uczciwym przeprowadzeniem wyborów.

Oskarżony o Defraudację \$160,000 Funduszy Uniwersytetu

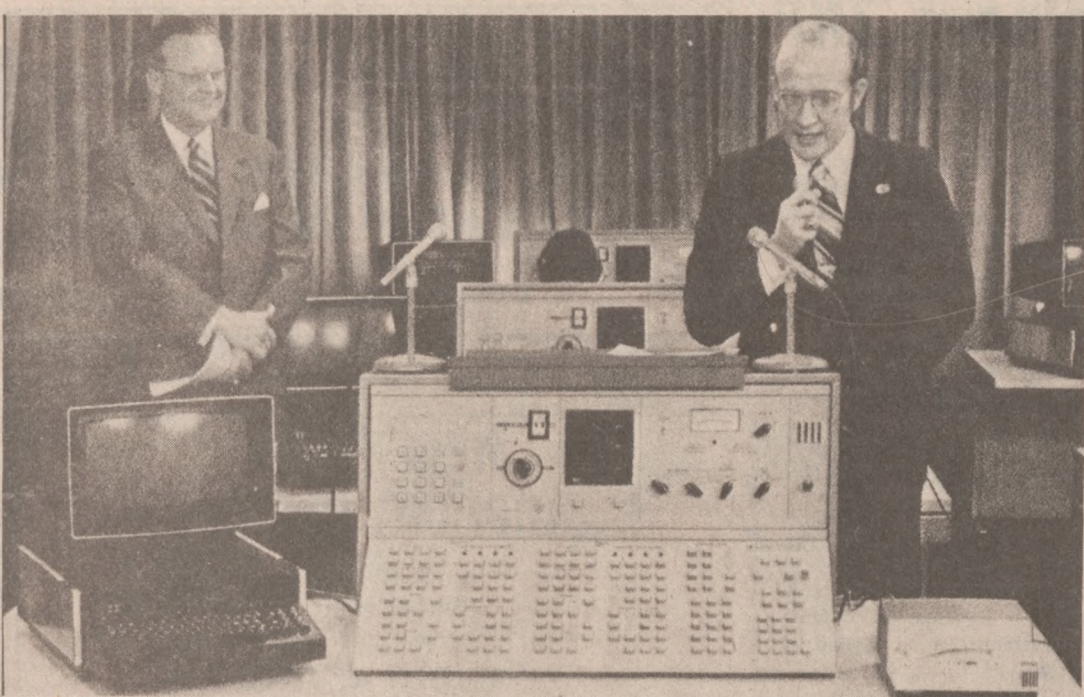
Harry A. Lowther Jr., jeden z czołowych postaci w skandalu akademickim, w ubiegłym roku, został w ubiegłym tygodniu oskarżony przez łw. by przyszłych powiatu Du Page o defraudację, fałszerstwo i inne przestępstwa. Żona Lowthera została wymieniona jako współczynnica w defraudacji \$160,000 z Lincoln Open University, tzw. uniwersytetu bez ścian, którego działalność zawieszono w 1975 roku. O oskarżeniu Lowthera powiadomił gen. prokurator Illinois, William J. Scott. Wydział śledczy Scotta poświęcił cały rok na dochodzenia pogmatwanych spraw Philips Research Foundation, organizacji prowadzonej przez oskarżonego. Phillips Foundation, z siedzibą na przedmieściu Lombard, dała zaliczkę dla Lincoln Open University. Później uniwersytet otrzymał subwencję w sumie \$350,000 od Lily Foundation i z tej właśnie sumy brakuje \$160 tysięcy.

Lowther jest oskarżony o podstępne objęcie kontroli nad funduszami uniwersyte-

tu. W akcji tej pomagała oskarżonemu jego żona.

Scott mówi, że Lowther pominął obowiązujący regulamin, według którego na wszystkich czekach wystawianych przez Lincoln University wymagany był podpis przewodniczącego zarządu. Wówczas przewodniczącym był C. Virgin Martin, chicagowski przemysłowiec i lider społeczny. Lowther jest oskarżony o nieprawne wycofanie gotówki z konta uniwersytetu w banku Harris Trust and Savings Bank, 51-letni Lowther, który w 1970 roku został skazany za oszustwa i defraudację akcji federalnych, podawał się za zamożnego, emerytowanego przemysłowca. Żona jego, licząca 39 lat, jest nauczycielką psychologii. Scott mówi, że żona Lowthera nie została oskarżona z powodu braku dowodów.

Lowther reprezentował Phillips Foundation, posiadającą rzekomo \$5.9 mln. w 1974 roku. Urząd podatkowy wykazał, że w poprzednim roku fundacja miała zaledwie \$2,814.



CHICAGO. — Zastępca mayor — Kenneth Sain (na prawo) żartuje z przewodniczącym firmy AT & T Johnem D. de Butts i urzędnikami biur z czterech innych miast w czasie konferencji inaugurującej zainstalowanie nowej aparatury elektronicznej, która umożliwi przeprowadzanie w ciągu godziny 550,000 rozmów długodystansowych i zaoszczędzi przeszło \$1.5 miliarda do 1985 roku. (UPI)

Ujęto Mężczyznę Podejrzanego o Próbe Zgwałcenia Nauczycielki Próbował Powiesić Się w Celi

21-letni mężczyzna został aresztowany w czwartek wieczór za próbę zgwałcenia nauczycielki elementarnej szkoły publicznej na oczach pierwszoklasistów. Wkrótce potem próbował powiesić się w celi więziennej.

Policja, znajdując go półprzytomnego i ciężko oddychającego, ocuciła więźnia stosując sztuczną oddychanie.

Mężczyzna został zidentyfikowany jako Carl Roy Thurmond, zamieszkały pnr. 7322 S. Aberdeen ul. Policja aresztowała go kiedy zjawił się na komendzie żądając wyjaśnień w związku z puszczonym w obieg rysunkiem z jego podobizną. Thurmond tak głośno manifestował swoją niewinność, że wydało to podejrzane policjantom pełnemu dyżur — który następnie zawiadomił wydział śledczy.

Policja puściła w obieg kilkadziesiąt ulotek z podobizną Thurmonda podejrzanego o kradzież i próbę zgwałcenia

nauczycielki zatrudnionej w szkole Gugenheim Elementary School znajdującej się pnr. 7141 S. Morgan ul.

Porucznik Joseph Curtin z wydziału śledczego oświadczył że Thurmond został zidentyfikowany przez 14-letniego chłopca — który był świadkiem napadu. Policja poprzednio nie ujawniała, że chłopiec był świadkiem.

Przeciwko Thurmondowi wysunięto oskarżenia o zbrojną kradzież i próbę gwałtu. Jego rozprawa początkowo została wyznaczona na piątek.

Po wstępnych przesłuchaniach Thurmond został pozostawiony na chwilę sam w celi gdzie oczekiwał rozmowy telefonicznej. Po dziesięciu minutach sprawujący dyżur policjant wszedł do celi i zastał nieprzytomnego więźnia leżącego na podłodze. Thurmond zawiązał swetr dookoła szyi i próbował się powiesić. Natychmiastowa akcja obecnych policjantów ocuciła niedoszłego samobójcę.

Grupa Ludności Zarzuca Brak Potrzeby 3 Stacji Nuklearnych

Grupa ludności występująca p. n. Citizens for a Better Environment wystąpiła z zarzutem przeciwko kompanii Commonwealth Edison — iż kompania ta zbudowała trzy stacje nuklearne w Illinois, które nie są konieczne, a obciążały to konsumentów kosztami wynoszącymi \$97.3 milionów.

David Stahr, zajmujący się prowadzeniem badań z ramienia tej organizacji oświadczył w wywiadzie prasowym, iż dwie elektrownie, jedna w Zion, a druga w Pekin nie były konieczne dla zabezpieczenia istotnych usług w dziedzinie dostawy prądu elektrycznego. Stahr, który przemawiał w biurze organizacji pnr. 59 E. Van Buren oświadczył, iż budowa tych zakładów kosztowała \$93.1 milionów obciążając konsumentów w 1976 roku.

Przedstawiciel Commonwealth Edison, William Harrah zaprzeczył, by budowa wspomnianych trzech zakładów nie była konieczna.

Stahr stwierdził, iż kompania nadwyżkę w zdolnościach produkcyjnych prądu elektrycznego wynoszącą 37 procent, która to nadwyżka przewyższała pojemność produkcji prądu zalecaną przez Fed. Komisję. Komisja ta wymaga tylko nadwyżki pojemności prądu w wysokości od 15 do 25 procent, na zaspokojenie nieprzewidywanych zapotrzebowań.

Stahr zarzucił, iż koszty operacyjne i postawienia zabudowań tych trzech zakładów zostały przerzucone na konsumentów w skali po 86 centów miesięcznie dodanych do normalnych rachunków za zużycie elektryczności.

Przedstawiciel Commonwealth Edison Co, Harrah wyznał iż zakłady te są konieczne dla sprostania z zapo-

Bezpłatne Badanie Jaskry

Oddział Hinsdale Sanitarium and Hospital, 120 N. Oak w Hinsdale, oferuje bezpłatne badanie jaskry (glaucoma), w dniu 3-go lutego w godzinach od 6:30 wieczorem do 8-jej. Jaskra jest chorobą oczu, która może spowodować całkowitą utratę wzroku, zwłaszcza jeśli choroba jest zaniebana.

Dwaj Policjanci Zawieszeni

Szef Chic. Departamentu Policji, James M. Rochford nakazał zawieszenie w czynnościach, na okres 30 dni, dwóch funkcjonariuszy policji Charlesa Harris'a i Gordona McGhee z jednostki policji w Englewood. Rochford powiedział, że złożono pozew w Radzie policji żądając usunięcia obu policjantów. — Skarżący mężczyzna z południowej części miasta, żąda od obu policjantów odszkodowania w sumie \$325,000 za postrzelenie go w czasie badań, 23 czerwca ub. roku, gdy przeszukiwali go w sprawie mandatów karnych, skradzionych z auta policyjnego.

Edward Barrett Ułaskawiony

Fed. Komisja Ułaskawiająca (U.S. Parol Board) uchwaliła w głosowaniu natychmiastowe ułaskawienie Edwarda J. Barretta, byłego klenka powiatu Cook. Komisja powzięła decyzję w dwa dni po ogłoszeniu, że Barrett, który jest poważnie chory, rozpocznie odsiadanie trzyletniej kary w swym mieszkaniu w północnej części miasta (pierwszy wypadek udzielenia tego rodzaju "zdrowotnego urlopu" więźniowi federalnemu). Barrett skazano w kwietniu 1973 roku na karę więzienia i grzywnę \$15,000 za łapownictwo, oszustwa podatkowe i nadużycie poczty. Był on m.in. oskarżony o wzięcie łapówki w sumie \$180,000 od kompanii w Pa., która dostarczyła maszyny wyborcze. Prokurator fed. S. Skinner oświadczył, że zgadza się z decyzją Komisji Ułaskawiającej, że względu na stan zdrowia Barretta, który ma rozdział płuc, rupturę, kataraktę i wysokie ciśnienie krwi. Według zarządzenia Komisji, Barrett będzie musiał meldować się u urzędnika parolowego pomiędzy — pierwszym a trzecim każdego miesiąca i nie ma prawa wyjeżdżać ze stanu Illinois.

Tlenek Węgla Od Aut Stanowi Groźbę Dla Zdrowia i Ruchu

Według orzeczeń Krajowej Rady Bezpieczeństwa tlenek węgla ulatniający się od emisji z silników samochodów stanowi groźbę i dla zdrowia wszystkich mieszkańców i dla ruchu ulicznego.

Od lat było wiadomym, iż tlenek węgla redukuje wartość tlenu w krwi i jest szczególnie szkodliwy dla osób cierpiących na dolegliwości serca i dróg oddechowych.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa donosi teraz, iż wchłonięcie większej ilości tlenku węgla może stać się przyczyną nawet i wypadków samochodowych. Kierowcy, którzy wchłoną w siebie nawet małe ilości tlenku węgla mogą doznać osłabienia uwagi, czujności i wzroku, jak głosi organ prasowy Rady "The Journal of Safety Research", po przeprowadzeniu dłuższych badań.

Osoby poddane tym badaniom, które wchłoniły w siebie zbyt dużą ilość tlenku węgla okazywały znacznie mniejszą reakcję w czasie, niż w warunkach normalnych, kiedy dokonywano prób z urządzeniem symulacyjnym.

Osoby, które paliły papierosy i później poddane zostały wchłonięciu tlenku węgla nawet w małej ilości, wykazywały większe osłabienie bacności i wzroku. Niektórzy kierowcy poddani badaniom po wchłonięciu tlenku węgla reagowali na zmiany w widoczności trzy razy wolniej.

Uznany Winnym Znachorstwa

Los Angeles, Calif. (UPI) — Kirk Oakes, który jako znachor twierdził że może wyleczyć osoby chore na raka, a nawet ociemniałym potrafi przywrócić wzrok, został uznany winnym w sądzie praktyki medycznej bez posiadania licencji i dyplomu lekarza. Oakes, lat 22, został także uznany winnym trzech wypadków kradzieży. Sędzia wydał na niego wyrok w dniu 17 lutego.

Carey Żąda Większego Przydziału Funduszy Na Biura Prokuratury

Stanowy prokurator Bernard Carey, który przybył w ub. tygodniu na zebranie Rady Powiatowej, obradującej w sprawie proponowanego budżetu oświadczył, że potrzebuje więcej pracowników biurowych i policjantów, od których wymienił w propozycji budżetu przewodniczącego Rady. George Dunne, w ubiegłym roku przydzielił sumę \$8.7 mln., na wydatki biura stanowego prokuratora. W tym roku Dunne zaproponował \$9.9 mln. Carey zabiega o \$11.6 mln. Carey stawia się przed Komitetem Finansowym Rady, który rozpocznie trzydniową sesję w czasie której przesłuchiwani są byli przedstawiciele wybranych urzędników i departamentów.

Szeryf Elrod i taksator powiatowy Tully zabiegali o 5 i pół procentową podwyżkę dla pracowników, w ramach wyrównania kosztów utrzymania. — Elrod domagał się podwyżki dla 853 strażników więziennych powiatowego i 400 funkcjonariuszy policji szeryfa, motywując konieczność podwyżki niebezpieczną pracą, pełnioną przez strażników.

Carey, który żądał przydziału 95 policjantów szeryfa do sądów, otrzymał tylko 45.

Redukcje Nauczycieli w Charleston, Ill.

Rada szkolna w Charleston, Ill., powzięła decyzję zwolnienia 43 pracowników przy końcu roku szkolnego, z powodu trudności finansowych.

Zwolnieni będą nauczyciele, w liczbie 15, dwóch administratorów i inni pracownicy.

Przewidywane Zmniejszenie Stanowych Stypendiów

Zmniejszenie stypendii stanowych o przeciętnie \$35 na osobę do końca bieżącego roku zostało uznane jako bardzo prawdopodobne w czasie wywiadu z Josephem Boydem, dyrektorem wykonawczym Stanowej Komisji Stypendialnej.

Boyd stwierdził, że obciążenia, które obejmowały rok szkolny 1975-76 wynosiłyby około 5 procent. Dla studentów otrzymujących stypendia i uczęszczających do szkół z systemem kwartalnym subwencja stypendialna w trzecim kwartale byłaby o 15 procent mniejsza aniżeli przez pierwsze dwa kwartały. Natomiast stypendia dla studentów w szkołach o systemie semestrowym byłoby o 10% mniejsze w drugim semestrze.

Komisja przyznaje stypendia studentom którzy są mieszkańcami stanu Illinois i którzy uczęszczają na kolegia i uniwersytety znajdujące się w stanie.

Zazwyczaj tylko około 80 procent studentów którym zostały przyznane stypendia korzysta z nich. Jednak w

Dotkliwa Strata Lincoln Zoo

Dziewięćtygodniowy biały niedźwiadek, Taku, jedyny w Lincoln Zoo, nie żyje. Dyr. ogrodu zoologicznego, Lester Fisher mówi, że biały niedźwiadek nie są przyzwyczajone do tak wielkiego skażenia powietrza, jakie stale jest w Chicago. Nie działa to już na dorosłe niedźwiedzie, ale małeństwo nie wytrzymało. Chorego niedźwiadka przewieziono do Children's Memorial Hospital, gdy zauważono, że ma trudności z oddychaniem, ale pomimo wysiłków lekarzy nie zdołano go uratować. Lincoln Zoo ma 4-ry biały niedźwiadek - Bea i Alfred oraz Mike i Skazka.

Wyniki Losowania Wygrywających Numerów w Loterii Stanowej

Lotto: 26 18 31 42 29

Bonanza & Millionaire: 324 555 196

For tickets dated 1/22/76

Super Shot: 4981 40197 467640

Free Throw: 926 Brown

TV Classic: 45 Brown

For tickets dated 1/23/76

Powżej podajemy rezultaty ciągnięcia w loterii stanowej, które odbyło się w czwartek, 22 stycznia, w grze Lotto, Bonanza i Millionaire, oraz rezultaty losowania, które odbyło się w piątek 23 stycznia, biletów nowych zw. Super Shot, po \$1 za bilet.

W sobotę zaś odbyło się ciągnięcie 14-go miliona dolarów w loterii. Główna nagroda w wysokości \$1 miliona wygrała 30 lat licząca Judy Lutes z Melrose Park, pracuj

cująca jako sekretarka w firmie Ackerman, Durkin and Egan, 100 S. La Salle ul.

Druga nagroda w wysokości \$50,000 wygrał Ted Jaremus, lat 52, z Morton Grove, który oświadczył, iż część wygranej przeznaczy na pomoc dla biednych i fizycznie upośledzonych osób. Jaremus jest obecnie bezrobotny, posiada czworo dzieci i był kierownikiem kuchni w Wishing Well Restaurant and Lounge, 5838 W. 26-ta ulica, w Cicero.



WASHINGTON. — Czterech demokratycznych kandydatów na urząd prezydenta (od lewej): sen Lloyd Bentsen, sen. Henry Jackson, b. gub. stanu North Carolina Terry Sanford i kongr. Morris Udall w czasie programu telewizyjnego "Meet the Press" przyrzekli, że jeśli zostaną wybrani zapewnią pracę dla bezrobotnych. (UPI)



WASHINGTON. — Kongres Dwusetlicia rozpoczął już sesję i z tej okazji nad gmachem The Russell Senate Office uroczystie wzniesiono dwie flagi: obecną i dawną "Stars and Stripes". (UPI)